

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ.

WTOREK, 4 LIPCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 184

## ZAWARCIE PAKTU WSCHODNIEGO

**nastąpiło w dniu wczorajszym w Londynie.**

**Do paktu przystąpiły: Polska, Sowiety, Rumunia, Turcja, Persja, Afganistan, Łotwa i Estonia.**

Londyn, 3 lipca.

Prowadzone od 10 dni w Londynie negocjacje o zawarcie porozumienia regionalnego dotyczącego definicji napastnika w których Polska brała wybitny udział w osobie swego delegata przy Lidze Narodów min. Raczynskiego zakończone zostały dziś o godz. 18 formalnem podpisaniem następującej konwencji: Jego Królewska Mość Król Afganistanu, prezydent republiki łotewskiej, prezydent republiki estońskiej, J. cesarska Mość Szach Perski, Prezydent Republiki Polskiej, J. K. Mość Król Rumunii, prezydent republiki tureckiej oraz centralny komitet wykonawczy Z. S. S. R. pragnąc wzmocnić pomiędzy ich krajami pokój konstatają, że pakt Brianda — Kelloga którego oni wszyscy są sygnatariuszami zabrania wszelkiej agresji, uważając w interesie wzajemnego bezpieczeństwa określenia w sposób dokładny agresji celem zapobieżenia wszelkim pretekstom uprawniającym ją, stwierdzając że wszystkie państwa mają równe prawa do bezpieczeństwa i obrony swoich terytoriów, i do rozwijania swych instytucji, pragnąc zapobiec wszelkim narodom nienaruszalność terytoriów ich krajów, uważając w interesie ich krajów za celowe wprowadzić postanowienie definiujące agresję, w oczekiwaniu że postanowienia te staną się powszechnymi, zdecydowały w tym celu zawarcie niniejszej konwencji i autoryzowanie swych przedstawicieli, którzy podpisali niniejsze zobowiązanie.

1) każda ze stron zobowiązuje się w stosunkach wzajemnych przyjąć z dni wejścia w życie konwencji definicję agresji jaka została wyjaśniona komisji dla spraw bezpieczeństwa na konferencji rozbrojeniowej (raport Politisa) w

raporcie delegacji sowieckiej.

2) Za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie to państwo, które pierwsze popełni jeden z następujących czynów: 1) ogłosi deklarację wojny wobec innego państwa, 2) podejmie inwazję przy użyciu siły zbrojnej lądowej, morskiej lub powietrznej nawet bez deklaracji wojny na terytorium innych państw.

3) podejmie blokadę morską wybrzeża lub portów innych państw. 4) UDZIELI POPARCIA UZBROJONYM BANDOM, KTÓRE WEDRA SIĘ NA TERYTORIUM PAŃSTWA, LUB TEŻ ODMÓWIA PODJĘCIA NA WŁASNA REKE WSZELKICH BĘDĄCYCH W JEGO MOCY ŚRODKÓW REPRESJI PRZECIWKO WSPOMNIANYM BANDOM.

3) Względny natury wojskowej czy ekonomicznej lub innej nie mogą służyć za usprawiedliwienie agresji przewidzianej w artykule drugim. (wypadki przykładowe zawarte w aneksach).

5) Niniejsza konwencja sporządzona tyfikonowa przez układające się strony stosownie do ustawodawstwa odpowiednich krajów instrukcje ratyfikowane przez każdą ze stron zostaną złożone rządowi Sowieta.

Z chwilą złożenia instrukcji rządowi Z. S. S. R. nowa konwencja wejdzie w życie między układającymi się stronami. Każde złożone instrumenta ratyfikacyjne będą niezwłocznie notyfikowane przez rząd Z. S. S. R. sygnatariuszom niniejszej konwencji.

5) Niniejsza konwencja sporządzona została i podpisana w dziewięciu egzemplarzach, przy czem każda z układających się stron otrzymała jeden egzemplarz.

Następują podpisy: imieniem Afganistanu min. oświaty Ali Mohammed Han, imieniem Estonii poseł w Londynie Kaleas, Łotwy — min. spraw zagranicznych Salnais, Persji — charge d'affaires pos. Fatollah Chan Auri Esfandiari, imieniem Rzplitej Polskiej stały delegat przy Lidze Narodów min. Raczynski, im. Rumunii min. spr. zagr. Titulescu, imieniem Turcji m. s. z. Tewfik Ruszdi Bey, i imieniem Z. S. S. R. komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow.

Podpisanie konwencji i złożenie na niej podpisów przez pełnomocników nastąpiło w gmachu ambasady sowieckiej w Londynie pod przewodnictwem Litwinowa.

Do konwencji dołączono aneksy określające szczegółowo pojęcie agresji zgodne z aneksami raportu Politisa.

### Pośrednictwo Polski pomiędzy Rumunją a Sowieta.

Londyn, 3 lipca. (PAT.)

Król rumuński Karol w uznaniu zasług położonych przez stałego delegata Polski przy Lidze Narodów min. Raczynskiego dokoła doprowadzenia do podpisania konwencji o określeniu napastnika, w której dzięki min. Raczynskiemu ułatwione zostało uczestniczenie również Rumunii, udekorował min.

Raczynskiego Wielką Wstęgą Korony Rumuńskiej, wyrażając mu jednocześnie za pośrednictwem min. spraw zagranicznych Titulescu swe uznanie dla umiejscowienia przez min. Raczynskiego PRZEPROWADZONEJ MEDJACJI DYPLMATYCZNEJ MIĘDZY RZĄDAMI RUMUNJI A Z. S. S. R.

### Utrwalenie pokoju na Wschodzie głównym celem zawartego paktu.

Warszawa, 3 lipca. (PAT.)

Podpisana dnia 3 b. m. w Londynie przez Polskę, Afganistan, Estonię, Łotwę, Persję, Rumunję, Turcję i Z. S. S. R. konwencja, określająca pojęcie napastnika jest dalszem posunięciem po linii politycznej, która od paktu Kelloga poprzez układy o nieagresji zmierza do utrwalenia pokoju na Wschodzie Europy.

Ze względu na węzły sojuszu łączące Polskę z Rumunją, jednocześnie podpisanie konwencji przez Polskę, Rumunję i Z. S. S. R. musi być uważane za fakt pomyślny.

Zarazem opinia polska powita niewątpliwie przychylnie podpis obok państw, z którymi zawarła pakt o nieagresji podpis Turcji, z którą łączą nas dawne węzły przyjaźni, Konwencja nie zagraża w niczem interesom państw trzecich i pozostaje otwartą dla Finlandji, której rząd ze względu na wybory parlamentarne nie mógł zająć decydującego stanowiska.

## DOLAR NIE BĘDZIE USTABILIZOWANY.

**Roosevelt odrzucił wszelkie propozycje państw o złotej walucie. Prezydent Stanów Zjednoczonych radzi państwom, aby zrównoważyły budżety i... płaciły długi.**

Londyn, 3 lipca.

Dziś rano sekretarz stanu Hull ogłosił deklarację Stanów Zjednoczonych, wyjaśniającą stosunek rządu do proponowanych międzynarodowych zarządzeń monetarnych.

Przy tej sposobności Hull zaznaczył, iż czyni to w charakterze sekretarza stanu, nie zaś delegata amerykańskiego, ponieważ delegacja amerykańska nigdy nie posiadała uprawnień co do proponowanych zarządzeń, które podlegają kompetencji władz skarbowych.

Londyn, 3 lipca.

Deklaracja Roosevelta głosi, co następuje: uważałbym za katastrofę, równoznaczną z tragedją światową, gdyby wielka konferencja międzynarodowa, zwołana w celu osiągnięcia bardziej realnej i stałej stabilizacji finansowej oraz zapewnienia większej pomyślności szerokim masom we wszystkich krajach

zeszła na manowce z powodu zgola sztucznych i mających li tylko aktualne znaczenie propozycji kilku narodów, dotyczących kursów walut. Tego rodzaju postępowanie wskazuje na szczególny brak wycucia proporcji i niemożności uświadomienia sobie najważniejszych celów, dla jakich konferencja została zwołana.

Nie chcę przypuszczać, aby upieranie się przy tem stanowisku mogło usprawiedliwiać kontynuowanie kardynalnych błędów gospodarczych, wywołujących ogromną depresję na całym świecie. Świat nie może być zbyt długo wprowadzany w błąd przez iluzję, dotyczące konieczności czasowej i sztucznej stabilizacji kursów walut jakiegokolwiek kraju.

Uzdrowienie wewnętrzznego systemu gospodarczego pojedynczego narodu przyczyni się bardziej do jego własne-

go dobrobytu niż kurs jego własnej waluty, lub stosunek tej waluty do walut innych państw. Zrównoważenie budżetu państwowego oraz możność pokrywania swych zobowiązań dłużniczych posiada kapitalne znaczenie dla utrzymania ostatecznej równowagi gospodarczej.

Podjęliśmy próbę odstąpienia od walut narodowych, celem dania tym walutom pewnej ciągłej wartości nabywczej, która by nie podlegała zbyt wielkim wahaniom i była przystosowana do potrzeb cywilizacji współczesnej.

Checmy w ten sposób zastąpić stare fetysze, czyli t. zw. bankierów międzynarodowych. Chce być szczyry Stany Zjednoczone poszukują i pragną znaleźć w najbliższej przyszłości takiego dolara, który i w następnym pokoleniu będzie posiadał tę samą siłę nabywczą i zdolność płatniczą. Ten sposób postę-

powania da większe korzyści innym narodom, niż kurs ustabilizowany na podstawie funta i franka na przeciąg jednego lub dwóch miesięcy.

Naszym zasadniczym celem jest stała stabilizacja walut wszystkich państw. Złoto, lub złoto i srebro łącznie mogą stanowić w dalszym ciągu pokrycie pieniądza.

**NIE NADESZŁA JESZCZE CHWILA PODZIAŁU REZERW ZŁOTA.** Gdy świat skoordynuje swoją politykę, a większość państw będzie miała zrównoważone budżety, wówczas możemy dyskutować nad lepszym podziałem rezerw złota i srebra na świecie.

Uzdrowienie handlu światowego nie polega na czasowej stabilizacji walut.

Konferencja została zwołana dla ulepszenia zasadniczych niedomagań gospodarczych świata i nie należy konferencji tej nadawać innego kierunku.

# CZY WALUTY ZŁOTE RUNĄ?

**Atak Stanów Zjednoczonych narazie odparty.—Anglia ogłosi własną deklarację walutową, gdyż nie chce zadzierać z Ameryką.**

Londyn, 3 lipca. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, że deklaracja państw o walucie złotej stanowiąca odpowiedź na deklarację Hulla będzie ogłoszona jak tylko zostanie podpisana przez delegata Włoch min. Junga który wyjechał do Londonderry w celu nawiązania kontaktu z eskadrą włoską. Agencja Reutera donosi, że deklaracja państw o walucie złotej jest jasno sformułowana i krótka: składa się ona z dwóch paragrafów.

Londyn, 3 lipca. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera prezydent banku holenderskiego Trip oświadczył, że grupa państw europejskich o walucie złotej operuje połową całego światowego zapasu złota. Jeżeli członkowie tej grupy będą działać zgodnie, nic im nie grozi, dopóki sami zachowają spokój.

Oświadczenie Tripa jest komentowane jako zwrot w opinii państw o walucie złotej pragnących ratować swoją sytuację.

Londyn, 3 lipca. (PAT.) Ogłoszono tu deklarację państw o walucie złotej.

Deklaracja zawiera życzenie, aby banki centralne powyższych państw po zostawiały w kontakcie celem skutecznej realizacji programu.

Deklarację podpisały: Belgia, Francja, Holandia, Włochy, Polska i Szwajcaria.

Paryż, 3 lipca. (PAT.) W związku z ukazaniem się w pra-

## Aresztowanie dyrektora kopalni ks. Donersmarka.

Katowice, 3 lipca. W związku z unieruchomieniem kopalni Donersmark i szybów Bluchera w Boguszowicach, które zostało dokonane w dn. 1 lipca z naruszeniem przepisów demobilizacyjnych aresztowany został na wniosek prokuratora sądu okręgowego w Katowicach w dniu 3 lipca genralny dyrektor kopalni i hut ksjęcia Donersmarka Oskar Vogt, naczelny dyrektor techniczny tychże zakładów Brunon Burek, inspektor kopalni Donersmark Maks Bressler, i insp. kopalni szybów Bluchera Pawła Steubnera.

Wskutek unieruchomienia powyższych kopalni pracę utraciło półtora tysiąca robotników.

## Polak delegatem Ligi Narodów w Chinach.

Genewa, 3 lipca. (PAT.) Rada Ligi Narodów rozpatrzyła dziś pismo min. skarbu chińskiego w którym rząd chiński prosi o mianowanie reprezentanta Ligi Narodów, celem skoordynowania prac ekspertów wysłanych do Chin.

W kołach genewskich przewiduje się że wysłannikiem Ligi zostanie mianowany polak dr. Reichman, dyr. sekcji higieny Ligi Narodów. Dr. Reichman kilkakrotnie udawał się w ostatnich latach do Chin, gdzie zajmował się zagadnieniami służby zdrowia i higieny.

## Czy wrześniowa sesja Ligi Narodów będzie odroczone.

Genewa, 3 lipca. (PAT.) Rada Ligi Narodów zajmowała się na wniosek kilku państw sprawą odroczenia sesji Ligi, której terminem jest 25 września. Rada Ligi Narodów zdecydowała przedłożyć propozycję odroczenia sesji wszystkim państwom należącym do Ligi Narodów i postąpić zgodnie z wolą wszystkich państw.

## Nieść pomoc najbardziej

się zagranicznej wiadomości, że Francja wycofa się z konferencji londyńskiej, jeżeli konferencja ta nie da do dnia 15 lipca konkretnych rezultatów.

## Rozczarowanie w Londynie. Nauczyciel przemawia do dzieci—tak określają odpowiedź Roosevelta.

LONDYN, 3 lipca. (PAT.) Deklaracja Roosevelta została przyjęta przez konferencję londyńską z uczuciem rozczarowania.

Wielu delegatów wyraża pogląd że deklaracja nie przyczyni się do poprawy sytuacji i że utrzymana jest w tonie przemowy nauczyciela do dzieci.

agencja Havasa stwierdza, że wiadomości te są zupełnie bezpodstawne.

Z drugiej strony koła rządowe francuskie zaprzeczają pogłoskom o

Washinton, 3 lipca. (PAT.) Niektóre koła amerykańskie przyjęły deklarację Roosevelta z dużym zdziwieniem jako jaskrawy nacjonalizm i przepojoną dążeniem do izolacji. Pojawiają się poglądy że Stany Zjednoczone nie powinny pouczać innych państw, ponieważ ich własna waluta jest daleka od równowagi.

możliwości odwołania delegacji francuskiej z Londynu.

Londyn, 3 lipca (PAT.) Z kół angielskich oświadczają, że podpisanie przez Anglię deklaracji państw złotego parytetu, w razie odrzucenia jej przez prezydenta Roosevelta, jest niemożliwe.

Solidaryzowanie się z akcją państw złotego parytetu przez podpisanie przez nią deklaracji bez prezydenta Roosevelta byłoby równoznaczne z zerwaniem stosunków ze Stanami.

Wielka Brytania musi liczyć się również z dominiami, np. z Kanadą, która pod względem walutowym związana jest z dolarem. Anglia pójdzie prawdopodobnie drogą odrębną i jeżeli do kompromisu nie dojdzie, ogłosi własną deklarację.

## Eskadra włoska w porcie angielskim czeka na ustalenie się pogody.—Start do dalszego lotu ma nastąpić w dniu dzisiejszym.

Londyn, 3 lipca. Przybyła wczoraj w południe do Londonderry eskadra 24 hydroplanów włoskich, lecących pod dowództwem ministra lotnictwa gen. Balbo z Rzymu przez Atlantyk do Chicago, znajduje się w pełnej gotowości do odlotu.

Wedle projektu start eskadry nastąpić miał w dniu dzisiejszym. Na krótko przed północą gen. Balbo oświadczył, że termin startu ustalony będzie dopiero w dniu dzisiejszym rano, w zależności od warunków atmosferycznych.

Rano po przyjęciu biuletynów meteorologicznych gen. Balbo wydał decyzję odraczającą start do jutra rana.

Odrożenie startu do Islandji, który

miał początkowo nastąpić wczoraj wieczorem, zostało spowodowane między innymi niedostateczną ilością paliwa.

Eskadra przeleciała z Londonderry do Reykjaviku, stolicy Islandji.

Załoga eskadry włoskiej składa się z 96 ludzi. Na powitanie lotników przybył samolotem do Londonderry ambasador włoski w Londynie Grandi, który złożył gen. Balbo gratulacje.

Z Rzymu nadeszła na ręce ministra Balbo depesza od Musoliniego, w której „Il Duce” wyraża swe zadowolenie z powodu pomyślnego odbycia dwu pierwszych etapów rajdu.

Pierwsze dwa etapy gigantycznego lotu eskadry włoskiej zaznaczyły się

tragiczną katastrofą, która wydarzyła się podczas wodowania w porcie Amsterdamu.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wywrócił się przy uderzeniu o fale jeden z samolotów, pilotowany przez kpt. Balbini i por. Novelli.

Mechanik Ugo Quintavalle, poniósł śmierć na miejscu. Drugi mechanik wyszedł bez szwanku. Komendant płatowca kpt. Balbini doznał wstrząsu mózgu i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Amsterdamie.

Por. pilot Novelli oraz radiotelegrafista Josio doznali powikłanych złamań rąk i nóg. Umieszczono ich również w szpitalu w Amsterdamie.

## Wojna gospodarcza anglo-sowiecka została ostatecznie zlikwidowana.—Inżynierowie angielscy przejechali wczoraj przez Polskę w drodze do Londynu.

Moskwa, 3 lipca. (PAT.) Ogłoszone zostało rozporządzenie komisarza ludowego handlu Rozenholza, zawieszające zarządzenia retorsyjne wobec Anglii, dotyczące zakazu zamówień i zakupów na rynku angielskim, kontraktowania okrętów, ograniczeń tranzytowych i korzystania statków sowietkich z portów W. Brytanii.

Trzymiesięczna wojna gospodarcza pomiędzy W. Brytanią a ZSRR została tem samem zlikwidowana.

Stolpce, 3 lipca. (PAT.) Dzisiaj o godzinie 13,15 przejechali pociągami pośpiesznym z Moskwy do Stolpców na granicę polską pp. Macdonald i Thornton, którzy, jak wiadomo, w słynnym procesie inżynierów angielskich w Moskwie skazani zostali na 2 i 3 lata więzienia.

W rezultacie rokowań anglo-sowieckich dwaj obywatele angielscy zostali wypuszczeni na wolność po 2 i pół miesięcznym pobycie w więzieniu.

Na powitanie ich do Stolpców przybyli przedstawiciele szeregu dzienników angielskich i agencji oraz kilku fotografów prasowych. Kilku dziennikarzy angielskich przyjechało aeroplanami. Dwa samoloty przyleciały z Londynu, a jeden z Berlina. Pp. Macdonald-

wi i Thorntonowi towarzyszył od Moskwy konsul angielski Rapp, który pojechał z nimi w Stolpcach i następnym pociągami powrócił do Moskwy.

Władze sowieckie wypuściły byłych więźniów bez konwoju z Moskwy i nie przeprowadziły rewizji ich bagaży.

Obaj inżynierowie odmówili dziennikarzom jakichkolwiek wyjaśnień o przeżyciach swych w ZSRR.

Moskwa, 3 lipca. (PAT.)

Cała prasa sowiecka żywo komentuje zdjęcie embargo angielskiego na towary sowieckie, uważając tę decyzję za poważny sukces polityczny ZSRR. „Izwiestia” z naciskiem podkreślają, że wszelkie próby niefichenia się z suwerennością Związku Sowieckiego są zgóry skazane na niepowodzenie. Nadzieje angielskie, że embargo stworzy dla Sowieców trudności finansowe w wykonaniu zobowiązań wobec innych państw nie ziściły się, bowiem ZSRR pokrył swoje straty na innych rynkach, stosując zarządzenia retorsyjne. Zawiodły podobnie rachuby na pogorszenie się stosunków między ZSRR a innymi państwami. Obecnie, gdy Anglia zaniechała gróźb, rząd sowiecki mógł wystąpić przed CKW ZSRR o zamianę inżynierom angielskim kary więzienia na de-

portację poza granice Związku Sowieckiego, ponieważ sowiecki wymiar sprawiedliwości ma na celu nie wywieranie zemsty, lecz uniemożliwienie występnego działania. Pisma w całej rozciągłości podtrzymują słuszność oskarżenia przeciwko inżynierom angielskim i określają wyrok jako sprawiedliwy. „Izwiestia” piszą dalej, że im prędzej Anglia zrezygnuje z polityki gróźb, tem stosunki anglo-sowieckie będą lepsze i bardziej przyjazne. Witając decyzję rządu angielskiego, opinia sowiecka winna pamiętać, iż koła reakcyjne mają tam wielki wpływ i swych antysowieckich planów nie porzuciły. Cofnięcie embargo przez Anglię oznacza zwycięstwo obopólnych interesów gospodarczych, jest też zarazem porażką konserwatystów.

„Za Industrializację” oświadczają, że proces inżynierów był wykorzystany przez zaciętych wrogów ZSRR w celu urzeczywistnienia całkowitego zerwania pomiędzy Anglią i ZSRR, mającego być prelium do krucjaty antysowieckiej. Emb. okazało się jednak kijem o dwóch końcach. Pismo podkreśla, że zawiodły rachuby polityki angielskiej na pogorszenie się stosunków sowiecko-amerykańskich. Przeciwnie Ameryka rozszerza stosunki handlowe z ZSRR, zaś tendencje do finansowania handlu z Sowiecami zapomocą kredytów dadzą się zauważyć we Francji, Polsce, Czechosłowacji i Szwecji. Sowieckie możliwości importowe, zademonstrowane przez Litwinowa w Londynie pokazały Anglii, jakich korzyści pozbawia jej utrzymanie embargo.

Pismo zaznacza, że sowieckim kołom gospodarczym zależy na pomyślnem sfinalizowaniu rokowań o nowy traktat handlowy.

## Sowiety kupują 80 tysięcy bel bawełny w Ameryce wpłacając 30 proc. gotówką.

Washington, 3 lipca. (PAT.) Financial Reconstruction Corporation zapowiada wydanie szeregowi towarzystw zaliczek gotówkowych, w celu sfinalizowania sprzedaży około 80.000 bel bawełny dla Rosji Sowieckiej.

Zaliczki te, będą zabezpieczone bo-

nami organizacji handlowej sowieckiej w Stanach Zjednoczonych oprocentowanymi w wysokości 5 procent i gwarantowanymi przez sowiecki bank państwowy. 30 procent całkowitej należności Sowiety pokryć mają gotówką przy wysyłce transportu bawełny.

# Gdańsk deklaruje przyjaźń z Polską

Przedstawiciele senatu gdańskiego oświadczyli, iż obecne traktaty, na których opiera się Wolne Miasto, są nietykalne.

**Prez. Rauschning i dr. Greiser zostali przyjęci na specjalnej audjencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Warszawa, 3 lipca (PAT).

Dziś o godz. 9 min. 45 przybyli do Warszawy, prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning oraz wiceprezydent i senator spraw wewnętrznych dr. Greiser, tudzież radca dr. Foerber i radca dr. Baum i sekretarz Streiser.

Przedstawicielom senatu gdańskiego towarzyszył w drodze referent komisariatu generalnego Tarnowski. Na przyjęcie gości, dworzec główny udekorowano flagami gdańskimi.

Na dworcu ustawiła się warta honorowa.

W zastępstwie nieobecnego premiera powitał gości na dworcu min. p. i h. dr. Zarzycki, podsekretarz stanu Doleżał, dyr. protokołu dyplomatycznego Romer, dyr. Dębiński, konsul gen. R. P. w Gdańsku dr. Papee oraz wielu innych.

Po powitaniu, goście gdańscy odjechali samochodami, pod flagą prezydenta senatu, do hotelu Europejskiego.

W chwili przyjazdu gości warta przed komendą miasta sprezentowała broń, przed hotelem zaciągnięto podwójny posterunek wojskowy.

O godz. 12 w południe prezydent senatu w. m. Gdańska Rauschning wiceprezydent dr. Greiser, starszy radca dr. Foerber i radca dr. Blume oraz sekretarz p. Steiter udali się w towarzystwie naczelników Łubieńskiego i Warchałowskiego z M. S. Z. na Zamek na audjencję do Pana Prezydenta Rz. P. Na Zamku w sali Mirowskiej pluton z fanfarami oddał gościom honory.

W sali Canaletta goście gdańskich powitał szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. pułkownik Głogowski.

P. Prezydent oczekiwał przybyłych w sali audjencyjnej w otoczeniu komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, min. Papee, szefa kancelarii cywilnej dr. Helczyńskiego oraz członków swego domu cywilnego i wojskowego.

Po przywitaniu przez pana Prezydenta dr. Rauschninga i przedstawieniu przez tego ostatniego osób ze swej świty, pan Prezydent zaprosił prezydenta Rauschninga i wiceprezydenta Greisera do dawnej sypialni królewskiej na rozmowę, która odbyła się w obecności komisarza generalnego R. P. w Gdańsku min. Papee i szefa protokołu dyr. Romera.

O godz. 12.45 przedstawiciele Wolnego Miasta złożyli w prezydium rady

ministrów wizytę panu ministrowi skarbu prof. Zawadzkiemu, zastępującemu nieobecnego pana premiera.

O godz. 13-ej złożyli wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, poczem podejmowani byli przez niego śniadaniem.

W ciągu popołudnia p. minister spraw zagranicznych Beck i p. minister Zawadzki rewizytowali osobiście w Hotelu Europejskim gości gdańskich.

O godzinie 23 min. 55 wyjechali z powrotem do Gdańska bawiący w Warszawie delegaci senatu gdańskiego z prezydentem senatu gdańskiego dr. Rauschningiem na czele.

Warszawa, 3 lipca.

W hotelu Europejskim odbyła się

## Likwidacja spraw spornych polsko-gdańskich.

Berlin, 3 lipca. (PAT).

Cała prasa niemiecka podaje obszernie sprawozdania o wizycie d-ra Rauschninga i delegacji senatu w Warszawie, uzupełniając wiadomości programem przyjęcia i głosami prasy polskiej.

Dzienniki wstrzymują się narazie od komentarzy wyciekających z zajęciem stanowiska. Ograniczają się jedynie do skonstatowania, że wizyta w Warszawie ma decydujące znaczenie dla stosunków polsko-gdańskich i stosunków na Wschodzie.

Gdańsk 3 lipca. (PAT).

Cała prasa podaje wiadomości o wyjeździe prezydenta senatu i wiceprezydenta do Warszawy i program przy

jęcia. Naczelny redaktor „Der Danziger Forposten”, Zarske w depeszy swej pisze m. innemi. Odpowiedzieć na zapytanie czy wizyta warszawska da pozytywne rezultaty dzisiaj nie można.

Stłummy powstające wątpliwości i wierzymy w rezultaty wizyty warszawskiej leżące we wspólnym interesie.

Droga dla współpracy musi być stworzona „Danziger Allgemeine Zeitung” pisze że obecny senat gdański ma szczerą wolę współpracy z Polską. Droga, którą obrał prezydent senatu, aby doprowadzić do likwidacji spraw spornych polsko-gdańskich jest bardzo trudna. Wizyta warszawska nie jest czczym gestem. Jest ona zapytaniem skierowanym pod adresem Polski.

konferencja prasowa na której bawiący w Warszawie prezydent senatu gdańskiego p. Rauschning wygłosił do dziennikarzy polskich i zagranicznych zgromadzonych w liczbie ponad 50 przemówienie.

Na wstępie prezydent Rauschning serdecznie podziękował rządowi polskiemu za wyspaniałe przyjęcie zgotowane przedstawicielom senatu gdańskiego, wyrażając nadzieję że jest to poważna rekojmia za trudne rozmowy między Polską a Gdańskiem będą miały przebieg pomyślny.

Następnie prezydent Rauschning zbrazował przyczyny powstania ruchu narodowo - socjalistycznego w Gdańsku jak i w Rzeszy niemieckiej i wszystkich krajach zamieszkałych przez Niemców.

Rauschning oświadczył, że nie jest to pierwsza wizyta przedstawicieli senatu gdańskiego w Warszawie, ponieważ 12 lat temu dr. Salm-ówczesny prezydent senatu gdańskiego był w Warszawie P. Rauschning podkreślił, że obecne traktaty na których opiera się Gdańsk są „magna charta” i podkreślił że Gdańsk będzie dążył do zachowania swojej odrębności jako Wolnego Miasta.

Obecny senat dążyć będzie aby stosunki z Polską były nie tylko poprawne ale i przyjazne, gdyż jest to nie tylko celem, ale wypływa z silnego przekonania.

Wizyte swoją w Warszawie prez. Rauschning uważa za kontakt, który ułatwi przyszłe rokowania, i nie wątpi że wizyta ta będzie stanowić rozpoczęcie nowej epoki w stosunkach polsko-gdańskich.

# ROSYJSCY HITLEROWCY DEFILUJĄ W BERLINIE

Narodowi socjaliści organizują demonstracje przeciwko Sowietom. — Rozwiązanie zakonu młodo-niemieckiego.

Berlin, 3 lipca. (PAT.)

Wczoraj odbył się tu pierwszy zjazd rosyjskich narodowych socjalistów. — Przemawiał przywódca rosyjskich narodowych socjalistów Swetozarow, który protestował przeciwko rzekomej zdradzie mocarstw alianckich i wydanie na łup Rosji międzynarodowemu żydostwu. Narodowi socjaliści rosyjscy nie prze staną walki dopóki Rosja nie zostanie o swobodzona z pod jarzma, w jakim się obecnie znajduje.

Kulminacyjnym punktem obchodu było szereg scen alegorycznych, gdzie przedstawiciele niemieckich oddziałów szturmowych defilowali ze sztandarem przed bramą brandenburską oraz oddział rosyjskich narodowych socjalistów z niebieską swastyką na sztandarze defilował przed Kremlm.

Związek Niemców zagranicą zapowiedział wczoraj rozpoczęcie energicznej akcji, mającej na celu przyjęcie z pomocą Niemcom, zamieszkującym Rosję sowiecką.

Urządzonych będzie około 1000 demonstracji przeciwko zarządzeniom, stosowanym przez rząd sowiecki wobec Niemców, osiadłych w Rosji.

Berlin, 3 lipca. (PAT.)

Rząd Rzeszy wydał nową ustawę urzędniczą, przewidującą m. in., że kobiety mogą być przyjmowane na etat dopiero od 31 roku życia.

Urzędnik nie może być osobą pochodzenia żydowskiego, ani być związany węzłem małżeńskim z osobą pochodzenia żydowskiego.

Berlin, 3 lipca. (PAT.)

Adjutantura kanclerza Hitlera wydała zakaz obrzucania samochodu kanclerza Hitlera kwiatami podczas przejazdów.

W ostatnich czasach zdarzało się, że osoby, będące w otoczeniu kanclerza były poranione przez bukiety obwiązane drutami.

Berlin, 3 lipca. (PAT.)

Konferencja zakonu młodo-niemieckiego zdecydowała rozwiązanie tej organizacji. Krok ten nastąpił po rozwiązaniu przez wiele rządów krajów związkowych tej organizacji.

Wielki mistrz i wielu przywódców zakonu wycofuje się zupełnie z życia politycznego.

Zakon młodziemiecki był jedną z największych organizacji militarnych obok Stahlhelmu. Po objęciu władzy przez kanclerza Hitlera zakon stanął w opozycji. Pod wpływem znanego przemysłowca niemieckiego Arnolda Rechsberga zakon młodo-niemiecki hołdował orientacji profrancuskiej.

## Sesja nadzwyczajna sejmuprawdopodobnie nie będzie zwołana — W gmachu sejmupokrótkiem ożywieniu, znów panuje pustka

Warszawa, 3 lipca.

Po odbytych w sobotę posiedzeniach klubów parlamentarnych stronnictw opozycyjnych, w związku z wysuniętym przez stronnictwo ludowe wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmupokrótkiem ożywieniu, znów panuje pustka

Klub parlamentarny stronnictwa ludowego polecił załatwienie tej sprawy swemu prezydium z prezesem postem Rogiem na czele. Ponieważ jednak wystosowanie petycji do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmupokrótkiem ożywieniu, znów panuje pustka

Z wyjątkiem PPS., która powzięła uchwałę nie mówiącą wyraźnie, ale z której można wnosić, że podpisów swych socjaliści ludowcom udzieli — inne kluby opozycyjne nie miały dotychczas okazji uchwalenia poparcia dla ludowców.

W gmachu sejmupokrótkiem ożywieniu, znów panuje pustka. Najprawdopodobniej w ciągu lipca, nie zjedzie się do Warszawy opozycja sejmowa dla podpisania wniosku ludowców.

Rozpisanie listów zwołujących do Warszawy posłów, przyjazd ich i nara dy w sprawie składania podpisów zajmą znów wiele czasu.

Jak widać więc, zdaje się, że lipiec dla inicjatywy ludowców można uważać za miesiąc stracony i nie można

się spodziewać złożenia petycji jeszcze w ciągu tego miesiąca.

Ponownie kluby poselskie zjadą w dniu 1 sierpnia, ale wówczas właśnie stronnictwo ludowym myśl zwołania sesji sejmupokrótkiem ożywieniu, znów panuje pustka

W ten sposób pomysł zwołania sesji nadzwyczajnej sejmupokrótkiem ożywieniu, znów panuje pustka

Firma czeskosłowacka Bata ma zamiar założyć w Gdyni własne przedsiębiorstwo żeglugowe.

Prace wstępne już rozpoczęto.

B. P.

## SEBASTJAN EISNER

obywatel m. Łodzi

zmarł dnia 3 lipca 1933 r. po długich i ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego we wtorek, dnia 4 b. m. o godzinie 12 w południe, o czym zawiadamia

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

135-4

W dniu 3 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz wieloletni zacny szef

B. P.

## SEBASTJAN EISNER

Głęboko wzruszeni, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy najszczerzego ubolewania  
Niech Mu ziemia lekką będzie.

60-4

Personel firmy S. EISNER Sp. Akc.

Na niedzielę do  
Ciechocinka.

Trwające od dwóch dni piękne pogody sprawiły, że wszyscy jaknajśpieszniej opuszczają mury miasta. W rorszej jednak sytuacji znajdują się ci, którzy bądź powrócili już ze swych urlopów, bądź też mają wyjechać na urlop w sierpniu, albo nawet we wrześniu. Ci zmuszeni są w skwarne dni lipcowe przebywać wśród murów miejskich.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook, zachęcony pierwszą wycieczką do Ciechocinka, organizuje następną już w nadchodzącą sobotę. Poczyniono też dalsze udogodnienia, tak że wyjazd z Łodzi nastąpi w sobotę w godzinach popołudniowych, natychmiast po ukończeniu pracy w biurach i instytucjach. Przyjazd do Ciechocinka nastąpi już we wczesnych godzinach wieczorowych. Powrót przewidziany jest na niedzielę w godzinach wieczorowych.

Koszta wycieczki są minimalne, gdyż przejazd w obie strony wynosi Zł. 8.90, przyczem wszyscy wycieczkowicze korzystać będą ze znacznych zniżek w lokalach ciechocińskich. Jako też we wszystkich miejscach rozrywkowych.

KURATOR STOW. WŁ. NIER.  
CHRZEŚCIJAN.

Pan Wojewoda Łódzki Hauke-Nowak na podstawie art. 30 prawa o stowarzyszeniach zamianował kuratorem Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan Przedmieście Łódzi na okres 3 miesięcy p. Nowakowskiego Wiktora, kierownika referatu bezpieczeństwa Starostwa Grodzkiego Łódzkiego, ponieważ wymienione Stowarzyszenie nie posiada warunków do wyłonienia zarządu, zdolnego do działań prawnych.

Stosownie do postanowień prawa o stowarzyszeniach kurator zastępuje zarząd w sprawowaniu wszelkich czynności statutowo dla zarządu zastrzeżonych.

## OSOBISTE.

Łódzianin, p. Alfred Switgall, po złożeniu z wynikiem dodatnim egzaminów końcowych uzyskał dyplom Ecole Supérieure de Commerce w Montpellier (Francja).

Wzruszeni smutną wiadomością o nieoczekiwanym zgonie

B. P.

## SEBASTJANA EISNERA

wyrażamy tą drogą pozostałej rodzinie zmarłego nasze serdeczne współczucie

Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury  
LEONHARDT, WOELKER i GIRBARDT w ŁODZI.

45-3

Wstrząsająca tragedia młodej mężatki  
która stoczyła się na dno upadku — Obawiając się, że mąż  
ją zabije, wyskoczyła z trzeciego piętra na bruk

Warszawa, 3 lipca  
Straszną tragedię rozegrała się w dniu wczorajszym w Warszawie.

O godz. 3 po poł. wezwano pogotowie na ul. Tarczyńską 11 do jakiejś ko-

biety, która wyskoczyła z trzeciego piętra na bruk i doznała poważnych obrażeń cielesnych.

Denatką okazała się 23-letnia Stanisława Kucharska, z zawodu maszy-

nistka.

Kucharska mieszkała jako sublokatorka u kowala Bronisława Wojciechowskiego. Lekarz przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala.

Przyczyny rozpaczliwego kroku Kucharskiej są następujące.

Przed kilku laty wyszła ona w Stryju, w Małopolsce, za mąż. Pożycie małżeńskie nie trwało jednak długo, albowiem Kucharskiego aresztowano za jakieś przestępstwo i skazano na kilka lat więzienia.

Kucharska została sama bez opieki. Wkrótce przyszło na świat dziecko.

Tymczasem Kucharska znalazła sobie jakiegoś adoratora, który ją utrzymywał. Gdy po pewnym czasie kochanek porzucił ją, niewiasta nie mając z czego żyć, zeszła na śliską drogę.

Dziecko zostawiła w Stryju u teściowej, a sama w poszukiwaniu zarobku wyjechała do Warszawy. Pracy nie mogła jednak dostać i żyła w dalszym ciągu z pieniędzy, ofiarowanych jej przez przygodnych znajomych.

Niedawno Kucharski zwolniony został z więzienia. Kucharski, dowiedziawszy się o postępowaniu żony zagroził, że ją zabije.

Niewiasta, bojąc się zemsty męża postanowiła popełnić samobójstwo i rzuciła się z trzeciego piętra.

Stan jej jest poważny.

## Nasz reporter zanotował...

Weronika Jarocińska, zamieszkała przy ulicy Nowej 34 w czasie nieobecności domowników usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie amonjakiem.

Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Powodów samobójstwa narazie nie zdołano ustalić.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Mazowieckiej 27 — popełnił zamach samobójczy 32-letni Henryk Niezgoda, który zażył jodyny oraz przeciął sobie żyły u rąk.

Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia, poczem w stanie osłabionym przewiózł do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Na ulicy Zgierskiej najechany został przez samochód 16-letni Izak Majer, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 48.

Majer doznał uszkodzenia głowy i rąk. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do domu.

Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na posesji przy ul. Batorego 45 pokąsany został przez psa 6-letni Józef Makarczyk, syn lokatora tegoż domu, odnosząc rany szarpane obu rąk i pośladka.

Pokąsanego opatrzył lekarz pogotowia.

\*\*

Na posesji przy ulicy Topolowej 11 lokator tegoż domu 49-letni Jan Marciniak w czasie rabania drzewa wskutek nieuwagi obciął sobie siekierą dwa palce u lewej ręki.

Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono w stanie osłabionym do lecznicy.

\*\*

Do składu manufakturowego Abrama Ziłberberga, przy ulicy Pilsudskiego 51 zakradł się przy wyładowaniu towarów jakiś osobnik i nieopatrzenie skradł sztukę towaru wartości 750 złotych.

Do mieszkania Wolfa Szterna, przy ulicy Kiłińskiego 50 włamał się złodziej i skradł różne rzeczy wartości 320 zł.

Ze sklepu Marianny Nowak, przy ulicy Korzeniowskiego 12 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli różne artykuły spożywcze wartości 800 zł.

We wszystkich trzech wypadkach sprawców poszukuje policja.



Lipiec	Dziś Józefa Kalasatego
4	Jutro Antoni Zakkarja
WTOREK	
Wschód słońca 3.21	
Zachód słońca 19.59	
Wschód księżyca 17.42	
Zachód księżyca 00.12	
Długość dnia 21.10	
Ubyło dnia 00.07	

## Redukcja komornego nastąpi na jesieni.

(i) Przed kilku dniami donieśliśmy o możliwości redukcji komornego w starych domach. Obecnie wiadomość ta potwierdzona została urzędowo. Miano wice związków lokatorów wysłał do Warszawy delegację, która odbyła na ten temat konferencję w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Delegację poinformowano, że opinia ministerstwa idzie w kierunku redukcji komornego i taki wniosek przesłany został do ministerstwa skarbu.

O ile wniosek nie napotka sprzeciwu ministerstwa skarbu ze względów podatkowych, projekt ten wniesiony będzie na zwykłą jesienną sesję sejmową, jako wniosek nagły. W ten sposób mógłby on być uchwalony przed upływem bieżącego roku kalendarzowego, a zatem obniżyć komornego mogłaby obowiązywać od 1 stycznia 1934 roku.

## Choroby zakaźne.

Zanotowano 72 przypadki.

Wczoraj od 25 czerwca do 1 lipca r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 4 przypadki (w tygodniu poprzednim 5 przypadków), czerwonka 1 przypadek (—), błonica 18 przypadków (24), różyczka 16 przypadków (20), odra 22 przypadków (20), róża 1 przypadek (—), gorączka połączona 10 przypadków (5).

Ogółem zanotowano 72 przypadki w tygodniu poprzednim 70 przypadków.

## Ostrzegamy młode kobiety przed wyjazdem do Francji „na posadę”.

Syndykat Emigracyjny ostrzega samotne kobiety, zamierzające wyjechać zagranicę w celach zarobkowych, aby nie korzystały z usług pokątnych doradców emigracyjnych, którzy występują jako przedstawiciele firm francuskich i angażują młode kobiety do wyjazdu w charakterze służących.

Osobnicy ci są zwykłymi oszustami i handlarzami żywym towarem. Ostatnio np. ujęto w Katowicach naskutek interwencji misji dworcowej handlarza żywym towarem, usiłującego wywieźć do Francji kilka dziewcząt.

## Lekarz i „doktor”.

Zawód nie upoważnia do tytułu.

Naczelna izba lekarska zamieszcza w swym urzędowym organie wyjaśnienie obowiązujące, odnośnie używania przez lekarzy tytułu „doktor”.

W myśl tego wyjaśnienia, na mocy ustawy, lekarzom, którzy ukończyli wydział lekarski jednego z uniwersytetów polskich po dniu 30 czerwca 1930 roku, jeżeli uzyskają od władz administracyjnych zezwolenie na wykonywanie praktyki i zapiszą się na listę członków izby lekarskiej przysługuje prawo do używania tytułu „lekarz”, pod żadnym jednak pozorem nie „doktor”.

Tytuł doktora może być używany przez lekarzy wówczas, gdy poza dyplomem uzyskają też stopień doktora medycyny.

## Dziś w aptekach.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: dyżurny seansie rewelacyjnego filmowego (Piotrkowska 127), J. Hartmana (Młynarska 1), A. Perelmanna (Cegielińska 32), J. Cymara (Włocławska 37), Suko, P. Wójcickiego (Główna 27).

# SZPITAL BEZ LEKARZY.

Dobra myśl została spaczona przez zbyt pośpieszne i złe wykonanie. — Okólnik kasy chorych usunął nagle wszystkich specjalistów.

## Decyzja winna być poddana rewizji.

(s) W niedzielnej „Republika” donieśliśmy o niezwyklej sytuacji w szpitalu okręgowym kasy chorych im. Prezydenta Mościckiego, powstałej wskutek zarządzenia władz kasy.

Jak wiadomo, kasa chorych w Łodzi postanowiła przeszkolić swych lekarzy domowych. Zarządzeniu temu nie można odmówić słuszności. Przeszkolenie to nie zmierza bynajmniej do tego, by ze wszystkich lekarzy domowych uczynić ultra-specjalistów, lecz pragnie zapoznać ich możliwie dokładnie ze wszystkimi dziedzinami wiedzy lekarskiej. Do lekarza domowego bowiem na punkt zgłaszają się codziennie chorzy ze wszystkimi możliwymi dolegliwościami. Lekarz, który odbędzie praktykę na wszystkich oddziałach szpitalnych, będzie mógł łatwiej zorientować się w każdym wypadku chorobowym i skierować pacjenta do właściwego specjalisty.

Jednakże lekarze domowi mają być w szpitalu uczniami, a nie asystentami. Otrzymali oni wszyscy nominacje

na praktykę szpitalną na okres półroczny, z tem, że w ciągu tego okresu odbędą praktykę kolejno na wszystkich oddziałach. Nauka ich odbywać się ma tylko w ciągu półtorej godziny dziennie, od 9 rano do 10.30, gdyż po tym czasie spieszyć muszą wszyscy na swe punkty lekarskie, gdzie oczekują ich już chorzy.

Czemu więc to przeszkolenie lekarzy domowych połączone zostało z usunięciem wszystkich nieetatowych specjalistów ze szpitala?

Ta rzecz oparta jest chyba na jakimś nieporozumieniu!

Tymczasem kasa chorych przysłała do zarządu szpitala okólnik, w którym poleca, aby wszyscy lekarze nieetatowi, pracujący w szpitalu, złożyli do dnia 26 czerwca do godziny 3 po poł. podanie o dopuszczenie ich do dalszej pracy w szpitalu. Okólnik ten głosił przytem, że ci lekarze, którzy nie otrzymają odpowiedzi do dnia 30 czerwca, nie mają prawa już od 1 lipca pracować w szpitalu.

Wszyscy lekarze podania złożyli. A odpowiedzi do dnia 30 czerwca nie otrzymał nikt. Gdy więc 1 lipca zgłosili się lekarze do kierownika szpitala dr. Miłodrowskiego, otrzymali odpowiedź, że okólnik musi być wykonany, gdyż jest to zarządzenie władz wyższych i w oddziałach szpitalnych mogą pracować tylko ci, których dyrekcja przydzieli. A przydzieleni zostali tylko lekarze domowi na naukę!

W ten sposób szpital okręgowy kasy chorych pozostał nagle bez lekarzy specjalistów. Sytuację pogarszał jeszcze fakt, iż część etatowych lekarzy jest obecnie na urlopie.

Począwszy więc od soboty chorzy nie mają należytej opieki. Ci niebezpieczni lekarze, którzy pozostali, nie mogą oczywiście podjąć pracy. Opatrunki, które powinny być zmieniane co godzinę, są zmieniane co 4—5 godzin. Niema lekańskich kompletów operacyjnych i z tego względu od soboty nie zdołano w szpitalu dokonać ani jednej operacji.

Dowiadujemy się, że lekarze-ordynatorzy szpitala im. Prez. Mościckiego postanowili zwrócić się do dyrekcji kasy chorych z oświadczeniem, że w tych warunkach nie są w stanie pracować normalnie i nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za tok pracy w szpitalu. Ucierpi również na tem nauka lekarzy domowych, gdyż ordynatorzy i asystenci, nie mają pomocy ze strony dotychczasowych lekarzy nieetatowych, tak bardzo są zaabsorbowani chorymi, że nie mają formalnie czasu na zajęcie się przeszkoleniem lekarzy domowych.

Ten stan rzeczy nie może być tolerowany ani dnia dłużej. Przeszkolenie lekarzy domowych nie może i nie powinno odbywać się kosztem zdrowia chorych i normalnego toku pracy w szpitalu. Okólnik nagle usuwający lekarzy specjalistów — musi być cofnięty, wzgl. cała rzecz powinna być należycie przemyślana i zorganizowana, tak, by nie pociągała za sobą tak groźnych komplikacji w funkcjonowaniu aparatu szpitalnego.

## Magistrat się niecierpliwi

Związki zalecają więcej spokoju i zimnej krwi.

(i) Na robotach sezonowych w Łodzi znów wyłoniło się nieporozumienie, które spowodowało wypowiedzenie pracy już zatrudnionym 250 robotnikom.

Jak wiadomo, ministerstwo opieki społecznej obiecało Łodzi dodatkową subwencję, w wysokości 55,000 zł. miesięcznie przez 6 miesięcy. Na tej podstawie magistrat postanowił zaangażować jeszcze 550 robotników do robót na plantacjach miejskich. 250 już zostało przyjętych przed dwoma tygodniami, reszta miała otrzymać pracę po wpłynięciu pierwszej raty subwencji.

Wskutek konieczności przeprowadzenia pewnych formalności, pieniądze te do Łodzi jeszcze nie zostały przekazane, wobec czego magistrat w sobotę udzielił wypowiedzenia pracy 250 robotnikom.

Wywołało to wśród robotników wielkie wzburzenie i już wczoraj związki zawodowe interweniowały w magistracie, domagając się zwolnienia w tej sprawie konferencji. Ma się ona odbyć dziś. Związki zawodowe postanowiły wskazać magistratowi na konferencji, iż nie należy tak pochopnie zwalniać robotników, gdyż może to się odbić później podczas przyznawania im praw do zasiłku zimowego, należy natomiast udać się do Warszawy i przyspieszyć sprawę przekazania pieniędzy.

Związki zawodowe chcą przytem zaproponować magistratowi, że wspólnie z jego przedstawicielami wyślą również swych delegatów, by postarać się o jaknajprychlejsze przekazanie Łodzi dodatkowej subwencji.

## Urlop nie może być cofnięty

bez zgody pracownika. — Orzeczenie Sądu Najwyższego.

(i) W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy rozpoznawał bardzo ciekawą sprawę urlopową, która ma szczególne znaczenie obecnie w okresie letnim, a decyzja sądu stanie się ważnym precedensem na przyszłość. Chodziło o to, czy pracownik, który uzyskał już urlop, może być przez pracodawcę z tego urlopu odwołany i to zarówno w wypadku, gdy już wyjechał, jak i w wypadku, gdy znajduje się bezpośrednio przed wyjazdem.

Sąd Najwyższy stanął w sprawie tej na stanowisku, że z chwilą kiedy została w firmie ustalona lista urlopowców, każda zmiana kolejności

wyjazdów na urlop wymaga zgody pracownika, gdyż mógł on być wskutek tej zmiany narażony czy to na dodatkowe koszty, czy też na niemożność wyjazdu. Tembardziej, jeśli urlop został już wyznaczony i pracownik bądź wyjechał, bądź też znajduje się bezpośrednio przed wyjazdem.

O ile więc pracownik nie zgadza się na przesunięcie urlopu ani też na jego przerwanie, nie może to być uznane za ważną przyczynę do rozwiązania umowy służbowej pomiędzy pracownikiem a pracodawcą z winy pracownika. Wyrok Sądu Najwyższego C. I. 8011).

## „Kwiatki” z państwa swastyki

Niemkom nie wolno utrzymywać stosunków z żydami.

Do kampanji antyżydowskiej w Hitlerji dni ostatnie dorzuciły kilka „kwiatków”.

Oto ostatnio we wszystkich szpitalach w Düsseldorfie wywieszono zostały tablice z następującym napisem: „Studentom niaryjskim wolno zajmować miejsca dopiero po wejściu wszystkich aryjskich”.

W Tylny zaprowadzono „godzinę polityczną” dla Żydów: o godz. 10 wieczór wychodzą na miasto szturnowcy-trębacz i po sygnałach trąbek Żydów nie wolno się pokazywać na mieście.

O barbarzyństwie, przypominającym

już nie średniowiecze, lecz czasy jakiegoś dzikiego Babilonu czy Numidji, donosi z triumfem „Völk. Beobachter”, centralny organ Hitlera.

Oto „komórka narodowych socjalistów” przy koncercie kinowym Hugenberg „Ufa” wydała ostrzeżenie pod adresem urzędniczek konsernu, że urzędniczkom, które będą utrzymywały stosunki z mężczyznami - Żydami, będą wypalone na czoło inicjały: „J. H.”, co ma znaczyć „Judenhure”.

Dodać należy, iż „hure” jest najtrudniejszą przetrząskaniem niemieckim i żłoczynym lekkiem obyczajów...

## Kto chce być oficerem.

Warunki przyjęcia do podchorążówki.

(i) Jak się dowiadujemy, władze wojskowe ogłosiły warunki przyjęcia do szkół podchorążych zawodowych piechoty, kawalerji, artylerji i żłoczyni na rok bieżący dla absolwentów szkół podchorążych rezerwy.

Do szkół tych mogą być przyjęci ci, którzy: a) są stanu wolnego (nieżonaci), b) nie przekroczyli w dniu 15 sierpnia 22 lat życia, c) posiadają kategorię „A”, d) ukończyli szkołę podchorążych rezerwy z wynikiem co najmniej dobrym, e) nie znajdują się w rezerwie dłużej niż rok po ukończeniu obowiązkowej służby czynnej, f) posiadają świadectwa dojrzałości lub świadectwo ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, g) posiadają państwową odznakę sportową.

Granica wieku, podana w punkcie b) zostaje rozszerzona do 23 roku dla kandydatów posiadających świadectwo I egzaminu na wydziale mechanicznym, chemicznym lub elektrycznym politechniki polskiej i do 26 roku dla kandydatów posiadających ukończenie studja na politechnikach.

Ubiegający się o przyjęcie winni wnieść w terminie do 15 lipca podanie przez P. K. U. do Szkoły Podchorążych w Ostrowiu Maz. dołączając wszystkie świadectwa, stwierdzające istnienie wyżej wymienionych warunków. Świadectwo zdrowia musi być wydane przez dowództwo wojskowego szpitala okręgowego. Poza tem musi być dołączona pisemna deklaracja według wzoru nr. 2 i 2 fotografie, podpisane przez kandydata.



## TEATR MIEJSKI

Dziś we wtorek sztuka Afinogenowa „Dziwak”. W środę i czwartek wraca na afisz najbardziej powodzeniowa sztuka sezonu, rewelacja Tepy „Fräulein Doktor”. Ceny niższe.

## TEATR LETNI

Dziś i codziennie wiecz. bawi publiczność skrzaka się w wiersze i humorem pikantna farsa Bissona „Czy jest co do ocenia”.

Wobec ustalającej się pogody, przedstawienia te stały się prawdziwą atrakcją dla Łódzian.

## TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu przebojowa, pełna humoru, satyry i tańca rewia p. t. „Pod dobrą datą” w dwóch częściach 18 obrazów. Wejście na salę po każdym numerze. W dni powszednie po dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 9.45 wiecz. Ceny miejsc rewelacji nie niskie, gdyż od 40 gr. do zł. 1.50.

## WYSTĘPY ARTYSTYCZNE W KINIE „LUNA”

W dniu dzisiejszym i następnych po każdym wyświetlonym seansie rewelacyjnego filmu „Panienka i milion”, produkowane są gościnne występy artystyczne. Udział biorą: Irene Carnaro, królowa pieśni z „Morskiego Oka”, Zofia Duramowska, Rina Marsel, Roman Szmar, Stefan Żwirski i inni.

## DWA WYSTĘPY LAUREATÓW TANCA ARTYSTYCZNEGO.

Przyjazd do naszego miasta laureatów tańca artystycznego na 2 pożegnalne występy zelektryzował całą Łódź. I nie dziwnego, gdyż są to artyści o wysokiej wartości, którzy swymi produkcjami tanecznymi wywierają potężne wrażenie. Pożegnalne te występy odbędą się w Sali Filharmonij, w czwartek, dnia 6-go i w piątek, dn. 7-go bm. Udział biorą: Ruth Sorel Abramowicz nagrodzona 1-szą najwyższą nagrodą P. Prezydenta Rzeczypospolitej, o której cała prasa rozpisywała się entuzjastycznie, następnie jej partner Georg Groke, odznaczony złotym medalem przem. Zuzia Buczyńska, nagrodzona za polskie tańce oraz znajomita Julia Marcus, nagrodzona za tańce groteskowe. Program będzie niezmiernie bogaty i urozmaicony. Bilety po cenach popularnych nabywać można w kasie Filharmonij.

## REWIA - DANCING W KOLUMNIE.

W niedzielę, dnia 9 lipca r. b. w Kolumnie w Coctailu (obok dworca) o godz. 5-iej odbędzie się five, zaś o godz. 20 i pół dancing.

Ruchliwy komitet szykuje, prócz występów sił artystycznych, moc niespodzianek, by umilić gościom zabawę. Między innymi warto zaznaczyć, iż odbędzie się wybór królowej. O ile nam wiadomo, mają nawet być uruchomione specjalne pociągi do Kolumny, by wszyscy mogli przyjemnie spędzić niedzielę.



## PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

## „POLSKIEGO RADIA”

## WTÓREK, dnia 4 lipca 1933 r.

- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.  
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.  
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.  
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.  
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.  
12.55—13.00: Dziennik Południowy.  
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.  
13.05—14.55: Przerwa.  
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych.  
W przerwie komunikaty łódzkie.  
16.00—17.00: Koncert popularny w wyk. Orkiestry Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji (Tr. z Ciecchocinka).  
17.00—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych.  
17.15—18.15: Koncert w wykonaniu: Jadwigi Gedenow - Szablowskiej (fort.), Janiny Rozenberg - Schindlerowej (fort.) i Pawła Gedeonowa (skrz.).  
18.15—18.35: „Czy owoce są zdrowe?” — wygl. dr. Jerzy Szpakowski.  
18.35—19.05: Recital śpiewaczy Janiny Gluzińskiej - Makuszyńskiej — przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina.  
19.05—19.20: Płyty gramofonowe, muzyka lekka.  
19.20—19.35: Rozmaitości.  
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.  
19.40—19.55: Feljton w rubryce „Na widnokręgu”.  
20.00—22.00: Uroczysta audycja z okazji 157-iej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki P.  
W przerwie o godz. 20.50 Dziennik Wieczorny — o godz. 21.00. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.  
22.00—22.25: Muzyka taneczna.  
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.  
22.35—22.40: Komunikaty meteorologiczne dla lotnictwa i policyjny.  
22.40—23.00: Muzyka taneczna.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00. MONACHJUM. Koncert symfon.  
20.10. BERLIN. „Śmiejąca się Florenca” — komedia muzyczna Cremera, muzyka Raffaello pod dyr. kompozytora.  
21.30. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — Koncert symfoniczny.  
21.20. DAVENTRY. Koncert symfon.

# Utopiła własne dziecko.

## Sąd skazał Komarową na 5 lat więzienia.

Sprawę Drewicza poprzedziła wczoraj rozprawa przeciwko 26-letniej Bronisławie Komarowej — wdowie, bylej służącej, oskarżonej o zabójstwo przez utopienie swego dziewięcioletniego dziecka.

Komarowa wyszła ze szpitala kasy chorych z dzieckiem na ręku. Ze wszystkich klinik wychodziła codziennie takie matki jak Komarowa: *nie mają dokąd pójść, nie mają co jeść, nie mają w co odziać dziecko...* I w dodatku są jeszcze słabe, bo w klinice nie można się wylegiwać...

Komarowa z nieślubnym dzieckiem na ręku szła do Radogoszcza. Było chłodno: był drugi kwiecień. Gdy Komarowa doszła do stawów w Marysinie, zezula buty, zdjęła pończochy i weszła w zimną jak lód wodę.

Świadek Pietrzyk widział, że stoi przez kilka minut pochylona. Zdawało mu się, że coś jakby prała. Potem wpadł na myśl, że

*Komarowa musi dziecko topić.*  
Zatrzymano ją. Dziecko dobył, już

nieżywe, pływające po powierzchni wody, przywołany przez Pietrzaka przechodził.

Komarowa prosiła, by ją ludzie puścili, chciała pochować dziecko.

Ale ludzie woleli ją trzymać, niż ratować małego topielca.

Oskarżona tłumaczyła się chorobą; miewała jakoby ataki epilepsji i w chwili, gdy wrzucała niemowlę do wody, była bezpośrednio po takim ataku.

Lekarz sądowy stwierdził, że ataku epilepsji chora bezpośrednio przed przestępstwem przejść nie mogła, gdyż zbyt dokładnie pamiętała całą scenę topienia dziecka. Jednak *na ósmy dzień po porodzie kobieta może być jeszcze pod wpływem urazu psychicznego i z tego względu jej tłumaczenie, że nie „wiedziała co się z nią dzieje” zasługuje na wiarę.*

Obronca oskarżonej niestety, nie umiał nic istotnego powiedzieć w obronie oskarżonej. Sąd skazał nieszczęśliwą kobietę na 5 lat więzienia.

W dniu 2 lipca zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w 11-iej wiosnie życia nasza najukochańsza

## LILA MARKUSÓW NA

UCZ II-EJ KLASY GIMN. ABA.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 4 bm. o godzinie 1 popoł. z domu przedpożrebowego.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają zrozpaczeni

RODZICE, SIÓSTRZYCKA I RODZINA.

Z powodu zgonu

## b. p SEBASTJANA EISNERA

wyraża pozostałej Rodzinie najgłębsze współczucie

23—2

Firma „ZEFIR”.

# Podstęp zdradzonego męża.

## Za oszustwo żona musi umrzeć.

Prasę zagraniczną obiegła historyjka, która potwierdza prawdę tych słów. Historyjka prawdziwa, której epilogiem jest proces, toczący się właśnie w Budapeszcie.

Michał Karasz, rolnik z okolic Budapesztu, ożenił się z młodą ładną dziewczyną. Po niedługim czasie dobrzy sąsiedzi zwrócili mu uwagę na to, że żona jego ma kochanka.

Oświadczył więc żonie, że wie o jej zdradzie, a gdy ta, cała drżąca, spytała, co zamierza teraz uczynić, odpowiedział spokojnie:

— O tem przekonasz się później.

Przeszło kilka dni, w czasie których żona zносиła potworne męki strachu u boku milczącego męża.

Wreszcie, Karasz oświadczył jej, że powziął decyzję.

— Za bardzo cię kochałem, bym cię

mógł zabić! — powiedział, — ale nie mogę przeboleć tego, co się stało, więc pozbawię cię życia. Postanowiłem się utopić i to przy twojej pomocy.

Pod groźbą śmierci kazał jej pójść z nim razem nad rzekę i zabrać ze sobą ręcznik do zawiązania mu oczu.

Gdy znaleźli się nad rzeką, mąż stanął plecami do wody, przewiązał sobie oczy i powiedział żonie, że w odpowiednim momencie ma go popchnąć do wody. Nie chciała, płakała i rozpaczala. Ale znowu groził jej, że ją zabije. Wtedy, nie patrząc na niego, rozpedziła się, by go swym ciężarem zepchnąć w wodę. W ostatniej chwili Karasz usunął się i kobieta sama wpadła do rzeki. Patrzył spokojnie, jak tonęła, a gdy zniknęła mu z oczu, poszedł do policyj i oświadczył:

— Utopiłem moją żonę. Aresztujcie mnie.

# W ciągu najbliższych 7 dni

## można wpłacić zaległości podatkowe magistratowi

(i) W magistracie toczą się obecnie energiczne przygotowania do przekazania władzom skarbowym wymiaru i poboru szeregu podatków. Przejęcie przez urzędy skarbowe tych podatków nastąpi nieodwołalnie dnia 1 października br. wobec czego w ciągu trzech miesięcy muszą być „zamknięte” książki, wyrównane rachunki i zainkasowane jeszcze te wpływy, które dadzą się ściągnąć, bez konieczności uciekania się na drogę sekwestru.

Przejęte będą od miasta przez skarbowe podatki od nieruchomości, od lokali, oraz od placów niezabudowanych, zarówno państwowe jak i komunalne.

W okresie przejściowym, od 1 października do końca br. odszkodowanie

za wymiar i pobór tych podatków ustalone zostało w ten sposób, że z zainkasowanych sum podatkowych urzędy skarbowe potrącać będą 3 procent na rzecz funduszu kwaterunkowego i rozbudowy miast, 1 i pół proc. dla skarbu za dokonany pobór podatku, a resztę przekazywać będą miastu. Od 1 stycznia 1934 roku skarbowe potrącać będzie na swoją korzyść 3 procent za wymiar i pobór podatków.

W związku z tem wydział podatkowy magistratu rozesłał do wszystkich płatników wezwania o wpłacanie do kas miejskich zaległości podatkowych w ciągu najbliższych 7 dni. W razie niewpłaty tych kwot przekazane będą one już władzom skarbowym do egzekucji.



## Legia warszawska

### gra w niedzielę w Łodzi z Ł.K.S.

W najbliższą niedzielę zostanie rozegrany w Łodzi na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji ciekawy mecz ligowy między ŁKS-em a warszawską Legią. Poza tem w kraju odbędą się w niedzielę następujące dalsze mecze ligowe: w Warszawie: Warszawianka — Pogoń, w Krakowie: Garbarnia — Podgórze i Cracovia — Ruch.

## Najbliższe spotkania

### o mistrzostwo klasy A.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo klasy A: w sobotę na boisku D. O. K.: Makkabi ŁTSK i w niedzielę na boisku Union-Touringu: godz. 10.30: Union - Touring — Hakoah, na boisku Wimy o godz. 10.30: Wima — Widzew i na boisku DOK o godz. 10.30 S. K. S. — Ł. K. S.

## Kolarze łódzcy

### na mistrzostwach szosowych Polski.

W związku z tegorocznymi mistrzostwami szosowymi Polski, które organizuje w nadchodzącą niedzielę Polski Zw. Tow. Kolarskich w Strudzie pod Warszawą na dystansie 156 km., dowiadujemy się, że w mistrzostwach tych wezmą liczny udział również najlepsi kolarze łódzcy, a mianowicie: Ordatus, Faflik, Beck z ŁKS-u, Kołodziejczyk i Pietraszewski z Resursy, Wójcik z Rapidu, Szmidt i Stefański z K. P. Zjednoczone oraz prawdopodobnie Kłosowicz z TZS.

## Wajsówna i Janowska

### startują na mistrzostwach Polski

Mistrzostwa kobiece w lekkiej atletyce odbędą się w roku bieżącym w dniach 15 i 16 lipca w Królewskiej Hucie.

Okręg łódzki na zawodach tych będzie b. silnie reprezentowany i niechybnie odegra w klasyfikacji zespołowej po ważną rolę.

Z czołowych zawodniczek łódzkich wezmą w mistrzostwach udział: m. in. Wajsówna i Janowska z Pabjanic oraz Smętkówna i Głazewska z ŁKS-u.

## Echa mistrzostw

### lekkoatletycznych Polski.

Dwaj zawodnicy okręgu łódzkiego, którzy wzięli udział w tegorocznych mistrzostwach Polski spisali się nadszodziewanie dobrze. Mianowicie Leśkiewicz z klubu przy Zakładach Ostrowieckich zajął drugie miejsce po rekordzie Więkowskiem w rzucie młotem, osiągając 33.76 m. zaś w rzucie młotem zajął trzecie miejsce rzutem 53.10 mtr. (Po Turczyku i W. Mikrutcie).

Wilkim sukcesem było zajęcie drugiego miejsca w biegu na 5 km. przez Kurpesę ze Strzelca. Zawodnik ten, pomimo iż od niedawna uprawia biegi na bieżni, poczynił ostatnio kolosalne postępy, osiągając w Bydgoszczy czas 15.44, który jest nowym rekordem okr. łódzkiego.

Czas Fijałki był zaledwie o 2.4 sek. lepszy od czasu Kurpesy.

Sukces Kurpesy jest tem cenniejszy jeśli zważyć, że wyprzedził on o 60 m. znanego Puchalskiego z warszawskiej Legii, oraz Strzałkowskiego, Buplickiego, Półtoraka i Hartlika.

Obecnie Kurpesa zyskał miano jednego z czołowych biegaczy polskich.

Mistrzostwa lekkoatletyczne przyniosły szereg niespodzianek, jak zwycięstwo Niemca przed Pławczykiem w skoku wzwyż, zwycięstwo Tilgnera przed Helaszem w rzucie kulą, zwycięstwo Kucharskiego z Białogostku na 800 i 1500 m. przed Kuźmickim itd.

Następny program

Kina

CASINO

Demon Wielkiego Miasta



„Chciałem zemścić się na społeczeństwie”.

# Zamach na pociąg pod Łodzią

planował polski Matuszka, przyłapany na gorącym uczynku rozkręcania szyn między Łodzią a Zgierzem. — Jan Drewicz przyznaje się do winy i nie wyraża skruchy.

## Niesamowity zbrodniarz został skazany na 8 lat więzienia

(as) O sprawie Jana Drewicza już od kilku miesięcy krążyły po mieście wieści głuche i niejednokrotnie bardzo sprzeczne. Konkretne i zgodne były te słuchy tylko w jednym punkcie: **Drewicz usiłował spowodować katastrofę pociągu osobowego przez rozkręcenie szyn.**

Jakie były motywy czynu, któremu zapobiegła czujność władz?... Na tem tle jedna pogłoska była bardziej fantastyczna od drugiej. Drewicz miał być narzędziem w rękach wrogów naszego kraju, miał być działaczem wyrotowym — wreszcie miał być zbrodnią na wielką skalę, który powziął plan iście szatański: rabunek na tle katastrofy kolejowej...

Wczorajsza jawna rozprawa sądowa, którą plotka zgóry określiła jako rozprawę przy drzwiach zamkniętych — zilustrowała raz jeszcze ową nieskończoną drogę, jaką dzieli plotkę od prawdy, ów dystans, jaki dzieli produkt fantazji i jeżyków ludzkich od ścisłego ujęcia tego samego faktu przez organy wymiaru sprawiedliwości.

### Na ławie oskarżonych.

Jan Drewicz vel Drewitz ma tylko 36 lat. Tak głosi akt oskarżenia. Ktoby spojrział na tego człowieka, na jego rzadkie szpakowate włosy, na jego przez początkującą łysinę podwyższone czoło, na jego chudą twarz, zaciśnięte usta i zgasłe zupełnie oczy, ktoby rzucił okiem na tę zżartą przez życie postać — ten dałby Drewiczowi nie 36, a 56 lat.

Ten bądź co bądź — groźny przestępca czyni istotnie, na pierwszy rzut oka, wrażenie niesamowite: spokojny łódzki buchalter, mały urzędnik fabryczny, jeden z tych, którym na imię legion stanął przed sądem by odpowiadać za czyn — zupełnie nielicujący z jego zawodem i z jego stanowiskiem społecznym.

Dlaczego aż tak dalece zбочył od zwykłych torów, po których biega egzystencje całego legionu ludzi jego sfery?... Czy dlatego, że ma takie zaciśnięte usta, że ma oczy wąskie i zgasłe?... A może dlatego, że wygląda na 56 lat, a ma tylko lat 36?...

Drewicz ma na te wszystkie pytania odpowiedź jedną:

**pragnął zemścić się na społeczeństwie!** Dzieje niedoszłej ciężkiej zbrodni tego mściciela były według aktu oskarżenia następujące:

Drewicz był fabrycznym z zawodu. Pokłócił się z majstrem i pracę stracił. Przeszedł do restauracji ojca. Pomagał mu przy pracy. Jednak w roku 1926 restauracja została zamknięta za szacherki z wódką.

Ojciec rychło potem umarł: chorował na syfilis i umarł na paraliż postępowy. Restaurację spadkobiercy zlikwidowali. Jan Drewicz dostał 15 tysięcy złotych.

Co czyni zabiegliwy i mądry, w łódzkim pojęciu, człowiek z tak poważną sumą: nie pozwala jej leżeć bezczynnie. Puszczą ją w ruch, daje w jakieś pewne ręce, pobiera za nie procent i żyje z tych procentów. A jeżeli czasami trzeba przycisnąć jakiegoś „protestanta” — to tem lepiej: ma się pracę i ma się zmartwienia — zupełnie jak przy normalnej pracy z rąk własnych...

W 1927 roku Drewicz pożytył całe 15 tysięcy złotych panom Jakubowi Fryszmanowi i Aleksandrowi Wajnowi.

Ci panowie mieli rozlewnię wina i miód. Interes jeszcze w 27 roku prosperował. Przez rok szanowni wierzyciele płacili regularnie procenty: Drewicz kupował i czytał książki i zajmo-

wał się majstrowaniem w domu. W 28 roku panowie wierzyciele

**przestali płacić regularnie.**

Drewicz nie miał czasu na czytanie i majstrowanie: chodził do wierzycieli i monitował ich. Wreszcie w 30 roku wpływy od kapitału zupełnie ustały. Drewicz miał bardzo wiele zmartwień i bardzo wiele pracy: starał się wydość choć część swych pieniędzy. W 31 roku jego wierzyciele sprzedali przedsiębiorstwo dwóm innym panom — sami zaś

wyjechali w niewiadomym kierunku.

### Zemsta na społeczeństwie.

W tym stanie rzeczy, a przedewszystkiem w tym stanie ducha Drewicz powziął plan wręcz szatański:

**ODBIERZE SOBIE ŻYCIE. ALE PRZEDTEM ZEMŚCI SIĘ NA SPOŁECZEŃSTWIE**

za to, że ono nie może mu przyjąć z pomocą w jego nieszczęśliwości. Spowoduje katastrofę pociągu. Rozkręci szyny i położy się na nich. On zgłnie i zgłnie ludzi jadący pociągiem.

Punktów inkryminacyjnych jest w akcie oskarżenia trzy. Drewicz winny jest tego, że w nocy z 6 na 7 marca 1933 roku na szóstym kilometrze toru Łódź Kaliska — Zgierz przez wykreślenie łubków, łączących końce szyn oraz usunięcie 13 wkrętów spowodował niebezpieczeństwo katastrofy kolejowej, że 16 marca na -14,560 kilometrze toru Łódź—Pabjanice (Koło Karolewa) przez usunięcie 23 wkrętów spowodował niebezpieczeństwo takiej samej katastrofy i że od 15 do 19 marca na szóstym (jak wyżej) kilometrze toru przez usunięcie 30 wkrętów i zastąpienie ich krótszymi o dwie trzecie również spowodował niebezpieczeństwo katastrofy kolejowej. Uzasadnienie tych zarzutów przytacza szczegółowo wykrycia przez niższych funkcjonariuszy torowych uszkodzeń.

### Pracował jak inżynier.

**Przewodniczący:** — Dlaczego oskarżony nie wybrał linii Łódź Fabryczna—Widzew jako terenu zamachu?

**Oskarżony:** — Nie mogłem tam pracować, bo tam są szyny przybite hakami do podkładów. Na szlaku kaliskim natomiast szyny są przymocowane do podkładów za pomocą śrub.

**Przewodniczący:** — Przy oskarżonym znaleziono w chwili aresztowania sztylet, zawieszony na specjalnym guziku z wewnętrznej strony palta. Jak było przeznaczenie tego sztyletu?

**Osk:** — Miałem kłótnię z panem Ciesielskim, który mi groził, że mnie pobije. Nosilem sztylet dla samoobrony.

**Przewodniczący:** — A do czego służył łom żelazny?

**Oskarżony:** Tym łomem chciałem podważyć i ostatecznie odrzucić szynę po wykreśnieniu wszystkich śrub — zarówno łącznikowych jak i mocujących.

**Oskarżony** mówi, jak inteligent. Jest niezwykle spokojny, pamięta wszystko dokładnie. Odpowiedzi jego są logiczne i precyzyjne nawskroś.

**Przewodniczący:** A do czego służył pas bawełniany, znaleziony również przy oskarżonym?

Głos Drewicza załamuje się na chwilę:

### Jak spowodować katastrofę.

Okazuje się dalej, że oskarżony zanotował sobie w notatniku „Trzy sposoby wywołania katastrofy”. Miał cyrkiel i miarkę, by mierzyć dokładnie śruby, które w domu, po wykreśnieniu w miejscu obcinał w ten sposób, by śruba

Drewicz został bez grosza. Stracił 15 tysięcy złotych. Nie miał na chleb, a jego wierzyciele winni mu byli aż 15 tysięcy złotych. Cały rok żywił się ze sprzedaży swej chudoby. Powiada, że sprzedał łonetkę, i książki, które czytał w pięknym okresie życia, gdy był kapitalistą.

I tutaj zaczyna się tragedia Drewicza. Groziła mu eksmisja, wiedział, że nie może ścigać swych wierzycieli na drodze karnej „prokurator nieby mi nie pomógł — to jest sprawa cywilna. A ja na sprawę cywilną nie miałem pieniędzy”.

Jakie poczynił Drewicz. Oskarżony został aresztowany przez wywiadowcę przed. Kade i posterunkowego w nocy w dniu 19 marca w chwili gdy pracował nad rozkręcaniem szyn.

**Przewodniczący sądu — p. s. o. Łoziński** — zadaje Drewiczowi zwykłe pytanie.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Tak jest. Przyznaje się.

**Przewodniczący:** — Czy oskarżony pragnie złożyć wyjaśnienia?

**Oskarżony:** — Nie mam nic do wyjaśnienia. Potwierdzam zeznania, złożone w policji i przed sędzią śledczym. Wszystko już wyjaśniłem.

Kilka dalszych pytań przewodniczącego doprowadza wreszcie do ustalenia że oskarżony nie odmawia wyjaśnień — jedynie uważa, że wszystko, co mógł w tej sprawie powiedzieć — już powiedział. Również i przed sędzią śledczym nie opowiadał sam przebiegu wypadków tylko odpowiadał na pytania. Sądowi jest gotów, oczywiście, na pytania również odpowiadać.

**Przewodniczący** odczytuje obszernie zeznania z akt sprawy. Są one zgodne z temi danymi, które już przytoczyliśmy.

— Chciałem się przymocować do szyn. Chciałem sobie odebrać życie w chwili katastrofy.

Z dalszych zeznań dowiadujemy się rzeczy niesamowitych. Przypominają się koszarne sceny z procesu Matuszki: Drewicz obrał punkt dobrze sobie znany, gdyż w tych okolicach, za Zabiecinem mieszkał kiedyś. Linia biegła na wysokim, sześciometrowym nasypie. Obok były krzaki. Z tych krzaków Drewicz obserwował przejeżdżające pociągi. Badał ich szybkość. Na pytanie p. prokuratora Skapskiego oskarżony wyjaśnia, że badał szybkość, by ustalić, czy konieczne jest wykreśnienie wszystkich śrub.

— Sądziłem, — wyjaśnia, — że jeżeli pociąg biegnie z szybkością 100 kilometrów na godzinę, to wystarczyłoby wykreślić tylko kilkanaście śrub na całej liczbie 72.

**Przewodniczący:** — Czy pociąg przechodził tamtędy już po rozkręceniu śrub?

**Oskarżony:** — Tak. Dwa osobowe i jeden towarowy. Ale do katastrofy nie doszło. Jeszcze było dość śrub w podkładach i w łubkach.

Obaj sędziowie asesory starają się przeniknąć tę bezwzględnie niezdrową, opętaną psychikę oskarżonego.

**Sędzia Braun:** — Czy oskarżony chciał popełnić samobójstwo, czy doprowadzić do katastrofy?

**Oskarżony:** — Jedno i drugie.

**Sędzia Braun:** — Czy oskarżonemu zależało na tem, by wykoleić pociąg osobowy?

**Oskarżony:** — To mi było wszystko jedno. Przecież w pociągu towarowym jada też ludzie.

**Sędzia Grzesiowski:** — Dlaczego oskarżonemu zależało, by pozbawić życia niewinnych ludzi? Dlaczego nie pojechał na samobójstwo?

— Tobo było radością dla moich wierzycieli — wyjaśnia w odpowiedzi Drewicz.

**Przewodniczący:** — Czy w notatniku był podany również sposób, w jaki została przeprowadzona katastrofa pod Rogowem?

**Oskarżony** zlekka podniesionym głosem zaprzecza temu kategorycznie. — On nie wie o Rogowie.

**Obrońca Drewicza — adw. Lilker** — zadaje oskarżonemu pytania dotyczące jego życia rodzinnego.

Z rodziną nie żył. Ma dwóch braci i jedną siostrę, z którymi się nie komunikował. Ojciec umarł na syfilis — jak słyszał. A przyjaciół (odpowiedź na pytanie sędziego Grzesiowskiego) Drewicz nie miał. Tylko z jednym Langem się komunikował. Siostra była w zakładzie dla chorych umysłowo. Gdy nie pracował i żył z procentów — czytał książki. Potem je sprzedawał.

Oskarżony przyznał się do winy.

### Prokurator, obrona, wyrok.

Na rozprawę powołano dwudziestu świadków. Zeznania ich nie miały już owej wagi dowodowej, że względu na przyznanie się świadka. Naczelnik Turczynowicz podaje szczegóły techniczne z koleinictwa. Drożnik przejazdowy opowiada o tem, jak rano, idąc do pracy, spostrzegł na torze odkrecone śruby. — Jak zatrzymał z kolegą pociąg towarowy, który po zagrożonym miejscu przeszedł z szybkością 3 kilometrów na godzinę... Świadek Lange mówi o oskarżonym, że był zawsze odludkiem i dziwakiem.

**Inspektor Nosek** podaje dokładny przebieg śledztwa.

**Prokurator** domagał się surowego wymiaru kary. Podkreślił wyrachowanie, napięcie złej woli i zimną krew oskarżonego — zamachowca, niebezpiecznego w najwyższym stopniu.

**Adw. Lilker** przytacza cały szereg momentów łagodzących, których w tej sprawie nie brak. Nędza, rozczarowanie, rozgoryczenie, które przerodziło się wreszcie w głuchą nienawiść o podkładzie patologicznym. Obrońca prosił o względnosc i wyrozumialosc sadu.

Około godziny szóstej po poł. sad wyniósł wyrok. Drewicz vel Drewitz został skazany za pierwsze przestępstwo (według podanych przez nas na występie inkriminowanych punktów) na 6 lat więzienia, za drugie — na 5 lat, za trzecie — na 8 lat więzienia. Wohec zbiegu przestępstw sad skazał go łącznie na osiem lat więzienia.

Charakterystyka Drewicza nie była by zupełna, gdybyśmy nie dodali szczegółu, wyszłego na jaw przy ustalaniu personalii oskarżonego. Drewicz był już dwa razy karany: łącznie odsiedział 5 lat więzienia za nadużycia z wyroku sądu wojskowego. Ponadto ma wyrok na cztery miesiące za nadużycie (człeczki służbowej).

DŹWIĘKOWE  
GRAND-KINODo łez wzruszający  
dramat p. t.

## LILJOM

w roli tyt.

Charles Farrel

Nadprogram ciekawe dodatki Foxa i Metra. — Początek o godz. 4.30.

## Festina lente

Spiesz się powoli — oto maksyma, która jest źródłem wielu mądrości życiowych. Spiesz się powoli — to znaczy — czyni wszystko dokładnie i umie jętnie, albowiem rezygnacja z dokładności i umiejętności na rzecz pośpiechu bardzo często kryje w sobie zarodki klęski. A są już dziedziny życia, które wręcz nie znośzą pośpiechu, że tylko wspomni o najpopularniejszej — jedzeniu. Oczywiście to szkoda dla zdrowia. Nie należy także palić zbyt szybko, zbyt zachłannie, o czym każdy palacz wiedzieć powinien. W czasie spalania się tytoniu spala się także i twa część nikotyny, o ile palimy naszego papierosa powoli. O ile czynimy to zbyt szybko, nikotyna nie zdąży się spalić, wchłaniamy ją więc wraz z dymem tytoniowym. Informacja ta jest bardzo na czasie. W czasie wielkich letnich upałów łatwiej reagujemy na nikotynę, aniżeli w innych porach roku. Toteż powolne wypalanie papierosa zachowa nam identyczną dawkę przyjemności, a uchroni od pochłaniania nadmiernej ilości nikotyny.

## Z warszawskich teatrów.

## „Zjazd gwiazd” w „Rexu”

W reprezentacyjnym gmachu przy ulicy Karowej, gdzie przed kilkoma miesiącami zakończył niesławny swój żywot Teatr Artystów, a przed kilku tygodniami „Alhambra”, powstał music-hall „Rex”.

Nie jest to music-hall w pełnym znaczeniu tego słowa, raczej konglomerat rewji i kabaretu, kierowany przez jednego bodaj fachowca w tej dziedzinie. Andrzeja Własta.

Zdawałoby się, że w dzisiejszych czasach, kiedy wszyscy i wszędzie mówią szeroko o upadku i „wykończeniu” się rewji i kabaretu, kiedy „Banda” pewnego dnia przestała nagle istnieć, żadna impreza teatralna nie zdoła zainteresować Warszawy.

Inauguracja „Rexu” zaprzeczyła jednak tej opinii i dowiodła raz jeszcze, że dobry towar „idzie” nawet w takich czasach, jak obecne. A „towar” jest dobry — zarówno aktorski (Pogorzelska, Zeli-chowska, Varja Łaska, Halama, Tom, Dymśa, Lawiński, Jarossy, Sym i wielu innych), jak i autorski (Włast, Tuwim, Hemar, Stojanowski, Sierszeń, Starski), przyczem fachowym „sprzedawcą” tego towaru jest — twórca i wieloletni dyrektor artystyczny „Morskiego Oka” — Andrzej Włast.

Program inauguracyjny „Rexu” „Zjazd gwiazd” jest swojego rodzaju rewelacją, mimo, iż został zmontowany na przedce.

Doskonałe obrazy rewjowe, pełne humoru i dowcipu skecze, lekkoostrowna satyra polityczna i melodyjna muzyka — wszystko to, podane na tle pomysłowych i bogatych dekoracji (Jewni-wiczowa), złożyło się na niewidziane do tychczas w Warszawie widowisko.

Nic więc dziwnego, że przez pakowaną widownię „Rexu” przewija się dzień kilka tysięcy widzów, co jest w dziedzinie teatru Niemniej sensacją niż sam program tego teatru.

Sądząc z programu inauguracyjnego i znając niespożyty inwencję dyr. Własta, należy wróżyć „Rexowi”, długotrwałe powodzenie. —Zast.

## Pulowery artystyczne

reżnej roboty na drutach i szydelko-  
we najnowsze modele wiedeńskie i pa-  
ryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

## Nie wierzę w rychły upadek Hitlera--

oświadczył b. redaktor naczelny „Vossische Zeitung” Jerzy Bernhardt. — Socjaliści przyczynili się do zwycięstwa hitleryzmu.

Przed kilku dniami odbyło się w Paryżu przyjęcie u Jakóba Bardou, eks-perta rządu francuskiego w sprawach zagadnień angielskich. Nazwisko Bardou znane jest w Europie, nie ze względu na jego stanowisko w rządzie. Jest on bowiem zarazem jednym z najgłośniejszych publicystów francuskich i współpracownikiem wielkiego dziennika francuskiego „Temps”.

W salonach jego zebrało się liczne towarzystwo, składające się przedstawicieli świata politycznego, społeczne-go i prasy. Było również kilku emigrantów niemieckich: hrabia Kessler, b. poseł niemiecki w Warszawie, który, jako serdeczny przyjaciel Rathenau, nie mógł pozostać w Niemczech, ostatni pruski minister finansów Klepper który również musiał uchodzić przed prześladowaniami narodowych socjalistów. Zebrań to nosiło wyjątkowy charakter: Bardou urządził przyjęcie, celem uczczenia króla dziennikarzy na wygnaniu, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli dziennikarstwa niemieckiego, który zmuszony był emigrować, słynnego Jerzego Bernhardta.

Przybycie jego wzbudziło wielkie zainteresowanie. Goście zasypali go formalnie pytaniami: „Jak długo pozostanie Hitler na czele państwa? Czy będzie wojna? Co się stanie z żydami w Niemczech? Kiedy on zamierza powrócić do Niemiec?”

A w odpowiedzi na wszystkie te pytania red. Bernhardt wygłosił długie przemówienie:

—Uważam, że Hitler jest nieszczęściem narodu niemieckiego. Upadek narodu niemieckiego nie jest kwestią kilku tygodni czy miesięcy, ale jeśli reżym obecny pozostanie — naród niemiecki będzie kroczył konsekwentnie ku upadkowi. Ja osobiście do Niemiec nie powrócę już nigdy. Spaliłem poza sobą wszystkie mosty. 40 lat pracowałem na placówce społecznej. Byłem prezesem wszechniemieckiej organizacji dziennikarskiej. Moja rodzina mieszka w Niemczech już 500 lat. Mimo, iż z pochodzenia jestem żydem, uważałem się zawsze za Niemca i tylko za Niemca. Oddany byłem niemieckiej kulturze i niemieckiemu życiu całą duszą. W czasie wojny światowej uważałem

za swój obowiązek stanąć po stronie reżymu Wilhelma II. Z głęboką wiarą w słuszność sprawy walczyłem z powojenną polityką Francji. Na wszystkich kongresach międzynarodowych jako dziennikarz i polityk stałem w pierwszym szeregu walczących o Niemcy. Po 30 stycznia bieżącego roku powiedziałano mi — „Jesteś tu niepotrzebny, nigdy nie byłeś potrzebny, ponieważ jesteś żydem”.

I dlatego nigdy do Niemiec nie wrócę, nawet w wypadku, gdy Hitler odejdzie a niemiecka demokracja zatryumfuje.

Tylko — że ja nie wierzę w upadek Hitlera. Narodowy socjalizm niemiecki ustabilizował się na długo, bardzo długo. Dziś już nie chodzi o osobę Hitlera. Jeśli on zginie — narodowy socjalizm będzie istniał. Sądzę, że nadejdą jeszcze gorsze czasy. Ruch narodowo-socjalistyczny przerósł swego wodza, który nie jest w stanie postawić tamy przed zbyt wielką agresywnością swych towarzyszy partyjnych. Skłonny jestem mniemać, że rewolucja narodowo-socjalistyczna pożre swego wodza, który nie będzie chciał pójść zbyt daleko.

Wine, że ruch ten w Niemczech zatryumfował, ponosi wyłącznie republikę niemiecką. Republika systematycznie kopała sobie w ciagu czterech lat grób. Jeśli mam wymienić tych, którzy przyczynili się do upadku demokratycznej republiki, przede wszystkim zatrzymam się na nazwiskach Otto Brauna i Severinga. Mieli oni w swych rękach pełnię władzy i nie umieli z niej korzystać. Do swych wrogów zabierali się w rękawiczkach. Dlaczego? Ponieważ ci ludzie nie posiadali dostatecznie silnej wiary w swe ideały, w swoje prawo i w swoją siłę. A czyż można wyobrazić sobie bardziej niepokojące zjawisko, jak działacza państwowego, który nie jest przekonany niewzruszenie w słuszność swej idei? Severing ciągle się wahał, nigdy nie był pewien siebie. I dlatego przegrał. Hitler miał pełną wiarę w siebie i wykulał tę wiarę, mimo jej szaleństwa w sercach milionów ludzi. I dlatego wygrał.

W najbliższym czasie napiszę publikację p. t. „Samobójstwo jednej republiki”. W publikacji tej zerwę przed całym światem zasłonę z republikańskiej przeszłości Niemiec. Wykażę, na jakich podstawach stał ten kolos i kto przyczynił się do poderwania tych podstaw.

Hitler dziś tryumfuje, choć bynajmniej nie ma powodów do tryumfu. Ponieważ w Niemczech niema wolności — może on wmówić masom co tylko zechce i wszystko musi być przyjęte za dobrą monetę.

Naród niemiecki był bardzo dobry. Jeden po drugim zgłaszali się lekarze, by go uzdrowić. Tymi lekarzami byli: Ebert, Wirth, Rathenau, Stresemann, Brüning, Schleicher i Papen. Wszyscy lekarze okazali się bezsilni. Wówczas chory uczynił to, co czyni wielu ludzi. Przywołał na pomoc znachora. I ten znachor od łoża chorego już nie odejdzie.

Powtarzam, jeśli nie stanie się cud, Hitler utrzyma się przy władzy bardzo długo. Tak długo, dopóki będzie w Niemczech co niszczyć, by rzucić pokarm dla instynktu tłumu. A w Niemczech jest jeszcze wiele rzeczy, które można zniszczyć. A. Ar.

## „CASINO”

Dziś pocz. o godz. 4, 6, 8, 10 wiecz.  
Tylko raz na wiele, wiele lat powsta-  
łe film o tak olbrzymich wartościach!

## „TOMMY BOY”

z CLARK GABLEM i MADGE EVANS  
w rol. głównych.

## Wielka afera w Kielcach.

Sekretarz kasy chorych sprzeniewierzył 40 tys. zł.

Kielce, 3 lipca  
Społeczeństwo kieleckie zostało zelektryzowane wiadomością o wykryciu poważnych nadużyć, sięgających znacznych sum w kieleckiej kasie chorych.

Nadużyć dopuszczał się od dłuższego czasu sekretarz kasy, Chudziński. Ostatnio Chudziński wyjechał na urlop i w tym czasie wyszły na jaw jego nadużycia.

Chudzińskiego aresztowano w Stanisławowie, gdy bawił u brata swego. Suma zdefraudowanych pieniędzy sięga kilkunastu tysięcy złotych. Dokładna

cyfra narazie nie jest jeszcze ustalona. Według kraczących w mieście pogłosek cyfra zdefraudowanych sum dochodzić ma do 40.000 zł.

Szczegóły afery w Kieleckiej Kasie Chorych trzymane są w tajemnicy, a specjalna komisja śledcza bada księgi i dowody celem ustalenia wysokości zdefraudowanych sum.

Chudziński prowadził szeroki tryb życia — tak, że mimo stosunkowo dużych poborów, nie wystarczały one na pokrycie jego wydatków. Zaciągał przy to dług i został winien różnym osobom znaczne kwoty.

## Pabjanice

## POŻYCZKA NA ROBOTY PUBLICZNE.

Fundusz pracy na skutek starań magistratu przyznał Pabjanicom pożyczkę na roboty publiczne w kwocie 562 tysięcy złotych. Suma ta została przeznaczona na następujące roboty: 139000 zł. na zabrukowanie ulicy Legionów i Leśnej, 196000 zł. na wykończenie łaźni i 227000 zł. na uregulowanie stawu przy ulicy Grobelnej.

Od szeregu lat największą bolączką miasta był cuchnący staw przy ulicy Grobelnej. Ponieważ staw ten stanowił własność firmy Krusche i Endér, regulacja jego była wciąż kwestią sporną. Obecnie nastąpiło porozumienie pomiędzy magistratem i wymienioną firmą, na zasadzie którego firma wyasygnowała na oczyszczenie części stawu, zatrzymanego dla swojego użytku, 4000 zł. Reszta zanieczyszczonego terenu będzie zupełnie zasypana i powstaną na niej skwery.

Łaźnia również była poważną bolączką miasta. Przed czterema laty wzniesiono mury, lecz na wykończenie łaźni zabrakło odpowiednich funduszy. Znikoma ilość domów posiadała własne łaźienki, a ludność robotnicza pozbawiona była zupełnie możliwości korzystania z kąpeli. Żadna szkoła również nie posiadała urządzeń kąpielowych. Z tych względów wykończenie i uruchomienie łaźni miejskiej jest sprawą pierwszorzędnej znaczenia.

## NOWI MATURZYŚCI.

Świadectwa dojrzałości otrzymali w gimnazjum Bolesława Prusa następujący uczniowie: Białasiewicz Adolf, Glaz Rafał, Halpern Ilya, Hahn Wilhelm, Czapecki Marjan, Iokowicz Wiktor, Fiedotjew Borys, Kuszak Mieczysław, Kühn Edward, Minc Władysław, Lewin Moryc, Patrzyński Stefan, Rykowski Roman, Rogoziński Abraham, Steinert Języ, Tarczyński Piotr, Zalfert Alfred, Zalewski Władysław.

## WYPADEK Z NABOJAMI.

Pomimo ciągłych wypadków z materiałami wybuchowymi ludzie nie mogą nauczyć się ostrożności. Ofiarą takiej nieostrożności stał się Kunicki Bolesław, który, starając się rozładować naboń, spowodował wybuch. Doznał on poszarpania prawej kiści i ramienia.

Fatalnemu wypadkowi uległ również Adamczyk Józef, który schował do kieszeni naboń i, trzymając w niej rękę, spowodował przez nagrzanie naboju wybuch. Skutki tej nieostrożności dla Adamczyka były bardzo bolesne, gdyż wybuch rozszarpał mu kiść i urwał kilka palców. Wypadki te winny być groźnym ostrzeżeniem dla osób, które wciąż lekceważą sobie materiały wybuchowe.

## MATURZYŚCI.

W bieżącym tygodniu szkoły średnie w Pabjanicach zakończyły egzaminy maturalne. Wszystkie szkoły średnie wydały ogółem 68 matur, a mianowicie: Państwowe Gimnazjum im. J. Śniadeckiego 21 matur, Państwowe Gimnazjum im. Królowej Jadwigi 15 matur, Seminarjum nauczycielskie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej 32 matury.

## ŚWIĘTO MORZA.

Miejscowy Komitet Obchodu Święta Morza poza uroczystościami miejscowymi zorganizował wycieczkę zbiorową do Gdyni. Pomimo ciężkich czasów na uroczystości morskie do Gdyni wyjechało z Pabjanic około 200 osób. Jest to oczywiście dowodem, że zainteresowanie morzem i Gdynią z każdym rokiem wzrasta i obejmuje wszystkie warstwy ludności.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Chaos gospodarczy-walutowy.

Konferencja londyńska daje już w obecnym swym stadium dowody swej bezowocności.

Wszyscy bardzo dobrze rozumieją, że chaos walutowy jest fatalnym tłem konferencji, mającej spacyfikować międzynarodowe stosunki gospodarcze. Albo więc będzie wynaleziona jakaś praktyczna formułka, zapewniająca chociażby przejściową stabilizację, albo delegaci będą mogli niezadługo rozjechać się do domów.

Stąd ciągły nastrój złudzeń i oczekiwań. Najpierw mówiono nam o przejściowym rozejmie, doraźnie zawartym przy udziale delegatów amerykańskich. Wkrótce okazało się, że pełnomocnictwa ich nie sięgają tak daleko.

Później spodziewano się ratunku od prof. Mosley'a, jednego z uczestników „trustu mózgów” Roosevelta. Można się tem było tak długo łudzić, jak długo Mosley nie wylądował w Europie, ponieważ wkrótce okazało się, że nie rewelacyjnego dla konferencji nie przywiozł.

Wreszcie — na tle ostatniego zalamania się dolara — liczone już, zdaje się, wprost na ostatnią instancję, to jest, na samego prezydenta. Tymczasem nadeszła w sobotę odpowiedź na propozycję „klubu stabilizacyjnego” rozwiała i to złudzenie, pozwalając już tylko bawić się w interpretację tej w pewnym sensie, pytyjskiej repliki.

Cały świat ogarnięty jest niepokojem walutowym. Dreszcz tego niepokoju nie jest już obcy krajom, których waluty były niezwykłą potęgą. Gdy więc równowaga gospodarcza świata zawisła od polityki walutowej Stanów — warto uświadomić sobie, że ta ostatnia uzależniona jest od wewnętrznej polityki ekonomicznej rządu Roosevelta. Polityka ta jest tymczasem terenem wielkiego eksperymentu, którego podstawy sformułowane są w dwóch zasadniczych aktach prawodawczych: „Farm Relief Bill” oraz „National Industrial Recovery Bill”.

Pierwsza z tych ustaw ustala zasady powrotu produkcji cen rolnych i przemysłowych do stanu „słusznego” — to jest stosunku przeciętnego z ostatniego pięcioletnia, poprzedzającego wojnę światową. Drugą z tych ustaw zawleża narazie na dwa lata moc obowiązującą prawodawstwa antitrustowego; w tym okresie w miejsce zakazu trustów wprowadza się już tylko system ich kontroli państwowej pod kątem widzenia interesu publicznego ze szczególnym uwzględnieniem walki przeciw monopolom; znamiennym jest i tendencja gospodarstwa planowego — tak dotąd obce gospodarstwu Stanów — wyrażają się powołaniem ad hoc specjalnego instytutu; ustawa wreszcie zapowiada dokonanie wielkich robót publicznych ze środków uzyskanych poczęści z emisji bonów skarbowych.

Jasne jest, że przy realizacji celów, przetrzaskających z obu aktów, wypadnie manipulować koło waluty. Wątpliwe jest więc, czy Stany dla ratowania konferencji zechcą się dzisiaj w zaraniu urzędziwistnictwa swych zamierzeń w tej mierze skrepić.

Nakreślone tu elementy aktualnej strukturalno- i koniunkturalno-gospodarczej polityki Stanów rzucić nam mogą pewne światło na szanse wysiłku w kierunku umownej stabilizacji walut w skali światowej.

Dr. A. Z.

### Uwaga:

„Republika” i „Express Ilustrowany” do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza

### „URLOPOWE” POSIEDZENIE IZBY.

Pragmatyka służbowa personelu izby przemysłowo-handlowej została uchwalona.

W dniu wczorajszym odbyło się kwartalne plenarne posiedzenie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Na zebranie przybyło zaledwie 38 radców wobec czego zdjęto z porządku dziennego sprawy, dotyczące zmian statutowych, które wymagają kwalifikowanej większości.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego walnego zebrania, prezes izby p. Geyer odczytał sprawozdanie izby. Wiceprezes izby p. Hertz w dłuższym referacie zaanalizował budżet i szczegółowo omówił działalność izby. Poza tem w dyskusji nad sprawozd. rocznym nikt

udziału nie wziął, jedynie przedstawiciele drobnego kupiectwa uskarżali się na ostatnie rozporządzenie o handlu mlekiem, które pozbawia zarobków setki kupców. Podnoszono również rozpaczliwą sytuację straganiarzy, pozbawionych ostatnio możliwości zarabkowania.

Dr. Juliusz Bornet referuje sprawę statutu urzędniczego personelu izby oraz statutu emerytalnego. Referent podkreśla, iż pragmatyka służbowa, obowiązująca samorząd gospodarczy, podlega zatwierdzeniu przez ministra przemysłu i handlu. W związku z powyższym komisja opracowała regulaminy

służbowe, zgodnie ze zleceniami ministerstwa oraz interesami urzędników i samej instytucji.

Radca Władysław Landsberg zgłasza cały szereg zapytań w związku z przepisami pragmatyki służbowej.

Radca Librach wnosi, aby wicedyrektorem izby przysługiwał 6-tygodniowy urlop, podobnie jak dyrektorowi oraz aby prawa ich odnośnie odprawy przed uzyskaniem emerytury były również zrównane z odprawą dyrektora. (Odprawa ta, poza normalnym, przez prawo przewidzianem odszkodowaniem, wynosi 2 mies. pensji za każdy przepracowany rok.

Dr. Bornet zgłasza natomiast poprawkę, aby warunki odprawy dyrektora i wicedyrektorów zrównać z odprawą wszystkich pozostałych urzędników, gdyż w przeciwnym wypadku zwolnienie z posady dyrektora przed dośnięciem jego do emerytury stałoby się prawdziwą kontrybucją dla łódzkiego handlu i przemysłu. Dość nadmienić, iż w wypadku odprawy dyrektora izby po 14 latach pracy (15-letnia praca daje prawo do emerytury) kosztowałaby izbę 80 tysięcy złotych.

Przed głosowaniem rd. Librach cofa swój wniosek i w głosowaniu przyjęta zostaje pragmatyka w biżmieniu komisji wraz z powyższą poprawką dr. Borneta.

Sprawę urlopów izba zatwierdziła w ten sposób, iż dyrektor korzystał będzie z urlopu 6-tygodniowego, a wicedyrektor z 5-tygodniowego.

Na tem plenarne posiedzenie łódzkiego samorządu gospodarczego zostało zakończone. (C)

### Nowy kodeks handlowy

jest opracowywany przez warszawską izbę przem.-handlową.

Komisja prawa gospodarczego izby przemysłowo-handlowej w Warszawie przystąpiła ostatnio do prac nad projektem nowego kodeksu handlowego. Na dwóch kolejnych posiedzeniach przedyskutowano szczegółowo sprawy, dotyczące firmy przedsiębiorstwa, rejestru handlowego, ksiąg handlowych oraz pełnomocników handlowych.

Komisja stanęła na stanowisku, iż w razie nabycia istniejącego przedsiębiorstwa, nabywca — za zezwoleniem poprzedniego właściciela lub spadkobierców — może prowadzić to przedsiębiorstwo pod dotychczasową firmą, bez dodatku, oznaczającego nabywcę.

Komisja podkreśliła przytem, iż ustalenie rzeczywistego właściciela przedsiębiorstwa w rejestrze handlowym nie przedstawia większych trudności, sama zaś firma jest tak poważnym aktywem,

iż wbrew woli przedsiębiorcy nie należy jej zmieniać drogą wprowadzenia jakichkolwiek dodatków.

Co się tyczy rejestru handlowego, to ustalono, iż wpisy uzyskiwać winny znamię wiary publicznej po upływie dni 14 od daty wpisu. Konieczność określenia terminu, w ciągu którego kupiec może wnieść zarzuty co do wpisów dokonanych niezgodnie z jego zgłoszeniem lub bez zgłoszenia, została stwierdzona przez Komisję w interesie bezpieczeństwa obrotu.

W dziale, dotyczącym pełnomocników handlowych, uznano za konieczne podkreślić, iż podróżujący sprzedawca, nie jest z samego prawa upoważniony do inkasowania należności kupca i winien mieć w tym względzie wyraźne pełnomocnictwo.

### Eksport włókienniczy do Anglii

w związku z bojkotem towarów niemieckich.

W związku z antyniemieckim nastawieniem angielskich sfer kupieckich powstały ostatnio możliwości dla polskiego eksportu włókienniczego na rynek angielski. Dążenia do wyeliminowania importu niemieckiego znalazły swe echo w postaci masowego napływu zapytań ze strony odbiorców brytyjskich do przedsiębiorstw polskiego przemysłu włókienniczego.

Angielskie firmy importowe zamierzają zakupywać w Polsce znaczne ilości tych artykułów, które dotychczas

sprowadzano do Anglii przeważnie z Niemiec. Do artykułów tych zaliczyć należy niektóre gatunki tkanin wełnianych, wełniane towary czesankowe na płaszcze damskie, szmaty do produkcji niektórych gatunków tkanin, niektóre gatunki przędzy itd.

Jednocześnie wzrosło zainteresowanie dla wyrobów polskiego przemysłu włókienniczego w kolonjach angielskich, które importowały ostatnio jak wiadomo dość znaczne ilości konfekcji polskiej.

### Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym nastąpiła dalsza gwałtowna zniżka dolara. W godzinach rannych płacono jeszcze za dolara 6.92 i żądano 6.94. Bank Polski, przy bardzo znacznej podaży, początkowo płacił 6.92 obniżając stopniowo kurs do 6.80. Bank Polski w Warszawie zakończył przyjmowanie dolarów po jeszcze niższym kursie 6.70. W godzinach przedpołudniowych tendencje utrzymywały nader znaczne zapotrzebowanie, charakterystyczne dla obrotów poniedziałkowych. Wczorajem, gdy zapotrzebowanie zmalało do minimum, zaś podaż utrzymała się w bardzo znacznych granicach, kurs raptownie obniżył się do 6.65 w płaconiu i 6.70 w żądaniu. Przy powyższych kursach dokonano w ciągu dnia bardzo znacznych obrotów. Ostateczna tendencja wybitnie słaba. Nastrój rynku najzupełniej spokojny.

Dolary złote zachowały kurs z soboty: 9.22 w płaconiu i 9.25 w żądaniu. Obroty z lotem i dolarami małe, przy ostatecznej podaży materiału Rubla złote w płaconiu bez zmiany 4.85 w żądaniu, o dwa grosze zwyżowały, do 4.90

Inne waluty przy tendencji utrzymania: marka niemiecka 210 w płaconiu i 211 w żądaniu, frank francuski 35.10, w płaconiu i 35.15 w żądaniu, szwajcarski 172, w płaconiu i 172.25 w żądaniu, szyling austriacki 99.5 w płaconiu i 100 w żądaniu, gulden gdański 174 w płaconiu i 175 w żądaniu. Obroty walutami małe. Łódzkie 8-procentowe listy zastawne bez zmiany 37.25 w płaconiu i 37.5 w żądaniu. (C)

### Giełda zbożowo-towarowa.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź w złp.: żyto 21.75 — 22.25, pszenica 40.25 — 41.25, jęczmień przemysłowy 19.00 — 20.00, owies 17.25 — 17.75, mąka żytnia 60 proc. 33.50 — 34.50, mąka żytnia 65 proc. 32.50 — 33.50, mąka pszena 65 proc. 61.00 — 63, otręby żytnie 13.00 — 13.50, otręby pszenne 11.25 — 11.75, otręby pszenne grubo 11.75 — 12.75, łubin niebieski 9.00 do 10.00 łubin biały 10.00 — 11.00. Usposobienie ogólne stałe. (C)

### Handel z zagranicą.

Firmy pozostające w stosunkach handlowych z firmą „Aux Travailleurs” w Casablance zechcą zgłosić się do biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi dla otrzymania bliższych informacji.

Firma palestyńska obejmie zastępstwo sprzedaży polskich fabryk przagnych eksportować wyroby swe do Palestyny.

Firma gdańska poszukuje zastępstwa fabryk produkujących wyroby dziane, pończochy, bieliznę damską, konfekcję i koronki.

Firma marokańska interesuje się importem dodatków krawieckich oraz konfekcji, w tem bluz robotniczych.

Firma rumuńska pragnie otrzymać zastępstwo fabryk tkanin podszewkowych oraz przędzy sztuczno-jedwabnej.

Bliższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Hurtownia drogerijna w Rumunii pragnie wejść w kontakt handlowy z wytwórniami i hurtowniami artykułów drogerijnych, farmaceutycznych, gumowych, sanitarnych, kosmetycznych i t. p.

Firma palestyńska (Tel Aviv) poszukuje dostawców wyrobów instalacyjno-sanitarnych. Firma posiada przedstawicielstwa nie tylko w Palestynie, lecz również w Syrii i Egipcie.

Bliższe informacje w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 1 lipca 1933 r.

Nowy York, Loco 10.30, lipiec 10.44, sierpień 10.15, wrzesień 10.31, październik 10.41, listopad 10.47, grudzień 10.56, styczeń 10.62, luty 10.68, marzec 10.77, kwiecień 10.83, maj 10.92.

Nowy Orlean, Loco 10.10, lipiec 10.10, październik 10.38, grudzień 10.54, styczeń 10.69, marzec 10.75, maj 10.90.

Liverpool, Loco 6.42, lipiec 6.18, sierpień 6.18, wrzesień 6.18, październik 6.19, listopad 6.20, grudzień 6.21, styczeń 6.22, luty 6.24, marzec 6.26, kwiecień 6.27, maj 6.29, czerwiec 6.30, lipiec 6.32, sierpień 6.35.

Egipska, Loco 8.40, lipiec 8.06, październik 8.17, listopad 8.33, styczeń 8.30, marzec 8.37, maj 8.44, czerwiec 8.51.

Upper, Loco 7.54, lipiec 7.32, październik 7.27, listopad 7.28, styczeń 7.32, marzec 7.36, maj 7.39, czerwiec 7.39.

Brema, Loco 11.55, lipiec 10.95, październik 11.32, grudzień 11.49, styczeń 11.55, marzec 11.70, maj 11.82.

Aleksandria, — Nieczynna.



# Upadłości i układy

Na początku października ub. r. sąd handlowy rozpoznawał sprawę firmy „Illa Margolin Spadkobiercy” wyrób utensylii tkackich, przy ul. Wólczan-skiej 103, która od 22 grudnia 1931 r. korzystała z odroczenia wypłat. Ponieważ stan materialny firmy nie pozwalał na całkowite uregulowanie pretensyj wierzycieli, firma wystąpiła do sądu o zezwolenie na zawarcie układu z wierzycielami. Sąd przychylił się do jej prośby, a po wyznaczeniu terminów przez nadzorcę sądowego firmy „Illa Margolin Spadkobiercy” adw. Józefa Adamowicza dla wierzycieli celem zgłaszania wierzytelności, na ostatecznym zebraniu wierzycieli w dniu 23 września ub. r. doszło do zawarcia układu na zgłoszonych przez firmę warunkach. W myśl warunków układu wierzyciele, w liczbie 43, których zgłoszone należności wyniosły ogólną sumę 160.225 zł. mieli otrzymać 70 proc. swych należności w 4-ch ratach półrocznych po 15 proc., 20 proc., 20 proc. i 15 proc. od daty uprawomocnienia się układu.

Na układ zgodziło się 27 wierzycieli na sumę 138.553 zł., wobec czego układ został prawnie zawarty i sąd okręgowy zatwierdził w dniu 7 października 1932 roku.

Jedną z firm—wierzycielek—„Bracia Szczecińscy” układ ten zaskarżyła do sądu apelacyjnego uważając, iż nadzorowana firma, przy okazywaniu wykazujących 319.964 zł. i ogólnej sumie bilansu 508.242 zł. ma możliwość zapłacenia całej sumy, a rozłożenie zredukowanego długu na raty w ciągu 2 lat, jest dla wierzycieli krzywdzące.

Opozycja jednak firmy, której należność wynosiła zaledwie 422 zł. nie odniosła skutku, wobec zgody większości wierzycieli, a przeciwnie spowodowała jedynie odroczenie terminu płatności pierwszej raty z układu, gdyż skutkiem jej złożenia, termin uprawomocnienia się układu przesunięty został do daty wyroku Sądu Apelacyjnego, utrzymującego układ w mocy, t. j. do dnia 19 maja r. b. Od tej daty w pół roku przypada termin płatności I-ej raty układu w wysokości 15 proc., zredukowanej sumy długu do 70 proc.

Niedawno donosiliśmy o wniesieniu przez firmę „Alfons Golda”, młyn przemysłowy w Łodzi, przy ul. Trębackiej 3 podania, o udzielenie jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

## Odczyty radiowe.

Dnia 4. 7. o godz. 18,15 dr. Jerzy Szpakowski wygłosi przed mikrofonem radiowym prelekcję na temat aktualny i nader pożyteczny — „Czy owoce są zdrowe?”

Dnia 5. 7. o godz. 18,15 z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne” odczyt p. t. „Czy turystyka może być sportem?” — wygłosi p. J. Włodarkiewicz podejmując w swym odczycie temat interesujący dzisiaj prawie każdego, kogo nęca letnie wywczasy spędzone na wodzie, w górach i na wszelkiego rodzaju wycieczkach krajoznawczych.

Dnia 6. 7 o godz. 18. 15 p. Wiktor Ber w odczycie p. t. „Chrońmy zabytki” — nawiąże do często spotykanego w społeczeństwie, braku zrozumienia dla przedmiotów archeologicznych, bądź to znajdujących sporadycznie, bądź zwieczonych w muzeach, do których odnosimy się z nazbyt małym szacunkiem lub — jak to bywa przy znalezieniu — z niefachowym obejściem.

## ŚWIĘTO 31 PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH.

Dowiadujemy się, że doroczne święto 31 pułku Strzelców Kaniowskich, który stacjonuje w naszym mieście, przypadające na dzień 14 lipca, w bieżącym roku obchodzone będzie więcej uroczystości aniżeli rokrocznie, z uwagi na przypadającą 15-stoletnią rocznicę istnienia tego pułku.

Ze względu jednak na to, że w dniu święta pułkowego, nie cały pułk będzie stacjonował w Łodzi, a część pododdziałów znajdować się będzie w obozach letnich, uroczystości związane z obchodem święta, zostały przełożone na dzień 7 i 8-go października b.r.

Dołączony do podania bilans na dzień 6 czerwca r. b. zamknięty sumą 214.547 złotych, wykazywał nadwyżkę aktywów w sumie 48.689 zł.

Ponieważ jednak firma nie uiściła żądanych opłat sądowych, wymaganych przy ubieganiu się o odroczenie wypłat, sąd w dniu wczorajszym podanie to

zwrócił bez rozpoznania.

Podobny los spotkał podanie Chaima Dymanta, właściciela cegielni w Słotwinach, który również zabiegał o udzielenie odroczenia wypłat i nie uiścił wyznaczonych przez sąd kosztów sądowych.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 3 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz w związku z dalszym spadkiem kursu waluty amerykańskiej, była słaba przy obrotach normalnych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.92 — 6.65. Notowano kursy dewiz: Holandia 357.65 (+ 15), Londyn 30.17 — 30.16 (— 1), Nowy Jork 6.67 (— 33), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 6.70 (— 33), Paryż 35.09. Praga 26.55 — 26.54 (— 1), Zurych 172.19 (+ 4) Włochy 47.10 — 47.05 (— 5). Transakcje dokonane a nienotowane: Belgia 124.85, Kopenhaga 134.80 (— 55), dolar gotówkowy 6.65, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.65 (+ 15). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.25 (+ 100), funt angielski w gotówce 30.24, korona czeska 25.47, dolar gotówkowy 6.65, rubel złoty 4.85, dolar złoty 9.18, rubel srebrny 1.44, bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i Lilpopami. Notowano: Bank Polski 75.50 — 76, Lilpopy 9.60 — 9.75. Starachowice 8.85, Transakcje nienotowane: Modrzew 3.50 (+ 20), Ostrowiec 26.50 — 28.

## Giełda zbożowa

Warszawa, 3 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.1083 tony, w tem żyta 645 ton. Notowano: żyto standard I-szy 21 i pół — 22, pszenica jara czerwona szklista 40—41, pszenica jednolita 39—40, zbierana 38—39, owoce jednolite 16 i pół — 17 i pół, zbierane 15—16, jęczmień na kaszę 18—18 i pół, gryka 17—18, proso 18—19, groch polny 22—25, groch Victoria z workiem 30—36, wyka 13—14, łubin niebieski

8—8 i pół, łubin złoty 9—10, siemię lniane 37—39, mąka pszenna luksusowa 60—65, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. 55—60, mąka pszenna gat. II-gi 50—55, mąka pszenna posłednia 25—35, mąka żytnia pyłkowa 35—36, mąka sitkowa i razowa 26—27, otręby pszenne szale 13—13 i pół, otręby pszenne średnie 12 i pół — 13, otręby żytnie 11 i pół — 12, kuchenki lniane 18—19, kuchenki rzepakowe 14—14 i pół, kuchenki słonecznikowe 15 i pół — 16.

## Bunty chłopskie w Ameryce.



W Stanach Zjednoczonych wybuchała co pewien czas bunty farmerów, przeciw którym policja stosuje b. ostre środki, a najczęściej t. zw. bomby i gazy łzawiące.

## Uruchomienie Tow. Fabr. Sztucz. Jedwabiu

postępuje szybko naprzód

Tomaszów, 3 lipca.

Remont urządzeń Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu dobiega już końca, a produkcja przedzjedwabnej osiągnęła już prawie wysokość z okresu przedstrajkowego.

Dyrekcja codziennie przyjmuje nowe grupy robotników po kilkadziesiąt osób, które powracają do swych starych zajęć na warunkach, określonych

w umowie, podpisanej w Warszawie.

Dotychczas pracuje już w tej fabryce około 3000 robotników. Pozostaje więc do zatrudnienia jeszcze blisko 800 robotników.

Spodziewać się należy, że w bieżącym miesiącu Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu będzie pracowała już zupełnie normalnie.

## Urząd Skarbowy w Tomaszowie

przejął wymiar podatku od nieruchomości

Tomaszów, 3 lipca.

Z dniem 1 bm. Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Tomaszowie przejęła już formalnie od wydziału skarbowego magistratu wymiar podatku od nieruchomości i lokal.

Tem samem wydział ten w magistracie został zlikwidowany, a w związku z

tem zarząd miasta przeprowadzi jeszcze redukcję personelu.

Pracę utraci sześciu urzędników. Wszelkie sprawy, dotyczące wymiarowania podatków, załatwiać należy w Ekspozyturze Urzędu Skarbowego, któremu magistrat przekazał wykazy tych podatków.

## Więści gospodarcze

### ZWYŻKA DYSKONTA W HOLANDJI.

Donoszą z Amsterdamu, że Bank Holenderski podwyższył z natychmiastową ważnością stopę dyskontową z 3 i pół na 4 i pół procent, a stopę zastawową z 4 na 5 proc. Przyczyną podwyżki dyskonta jest poważny odpływ złota z Banku Holenderskiego, jaki zaznaczył się w ostatnich tygodniach. Wykaz tygodniowy Banku na dzień 28 czerwca ujawnił znowu poważny spadek zapasu złota z 834.7 na 791.8 milj. hfl., czyli o ca. 43 milj. hfl.

### NIEZMIENIONA DYWIDENDA BANKU FRANCJI.

Donoszą z Paryża, że Bank Francuski wypłaca za pierwsze półrocze bieżącego roku dywidendę 100 fr. od akcji, czyli w tej samej wysokości, co w pierwszym i drugim półroczu 1932 roku.

### DUŻY KRERYT NA ZAKUP BAWELNY.

Donoszą z Waszyngtonu, że Reconstruction Finance Corp. udzieli departamentowi rolnictwa U. S. A. kredytu w wysokości 70 milj. dolarów. Suma ta ma być zużyta na zakup całej bawełny, wyciągniętej pierwotnie z rynku przez Federal Farm Board i instytucje upoważnione do tego przez rząd. Rozchodzi się tu o jakieś 2 miliony bel.

### MORATORJUM BANKOWE NA ŁOTWIE NIE BĘDZIE PROLONGOWANE.

Moratorium bankowe, którem objętych było jeszcze kilkanaście instytucji na Łotwie, uległo z dniem 30 czerwca, Łotewskie ministerstwo skarbu terminu moratorium nie sponowowało.

### INAUGURACJA NAJWIEKSZEGO W ŚWIECIE DOKU SUCHEGO.

W dniu 25 bm. nastąpi w Southampton uroczyste otwarcie nowego doku suchego. Dok ten, największy w świecie, zbudowano kosztem — 13.000.000 funtów szterlingów. Nowy dok, który będzie mógł przyjmować statki o pojemności do 100.000 tonn, ma zbiorniki na 260.000 tonn wody, którą można wypompować w przeciągu czterech godzin. Dok waży około 750.000 tonn.

## Tomaszów Mazowiecki

### KU CZCI POLEGŁYCH BOJOWNIKÓW.

W niedzielę, dnia 2 bm., jako w 30-ą rocznicę walk o Niepodległość Polski grupa byłych działaczy i bojowników o Niepodległość Polski z pod znaku N. Z. K. zorganizowała wielką uroczystość.

O godz. 9-ej rano zebrały się na dziedzińcu Zw. Zaw. „Praca” członkowie organizacji, o godz. 10-ej odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, o godz. 11-ej pochód na czele z orkiestrą ruszył pod pomnik Kościuszki, gdzie złożono wieniec ku czci Poległych Bojowników za Wolność.

Następnie p. Aleksander Rychter wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe, poczem uczestnicy pochodu udali się przed gmach Gimnazjum Stowarzyszenia Kupców, gdzie przemawiał p. Ign. Widerowski.

### WALKA O MIEDZĘ GRANICZNA.

Od dłuższego już czasu Władysław Gankwa, właścicielka niewielkiej nieruchomości przy ul. Szerokiej 45, — wiodła spór z Benschem posiadającym plac przy tejże ulicy pod Nr. 43 o granicę, rozdzielałą te dwie sąsiadujące posesje.

O polubownym załatwieniu sporu z powodu uporu stron mowy wogóle nie było, i dlatego sprawa ta, dotycząca spornego skrawka ziemi, wielkości kilkunastu metrów, oparła się o sąd.

Sąd okręgowy przyznał prawo własności tego spornego odcinka Benschowi, sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

I właśnie na mocy tej decyzji władz sądowych Bensch odgrodził swoją posesję od posesji Władysława Gankwy płotem drewnianym, włączając do swej posiadłości owe kilkanaście metrów ziemi.

Gankwa, uważając, że wyrok sądu był niesłuszny, postanowiła przywrócić poprzedni stan rzeczy i usunąć ten płot.

I tak onegdaj o godz. 14-ej wezwała swych trzech braci Jana, Stefana i Bolesława Tomczyków oraz Jana Białkowskiego, którzy, korzystając z chwilowej nieobecności Bensch, dokonali formalnego szturm na ten płot, rozbijając go w drzazgi.

Powiadomiona o tym wypadku policja, pociągnęła wymienionych sprawców do odpowiedzialności karnej za samowolę.

### MATURZYŚCI.

W Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnym zakończone zostały egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Aron Kirszenbaum, Perle Lipszyc, Izak Morgenstern, Stefanja Wajnrot.

# Młodociani bandyci schwytani podczas kąpieli

Niezwykły pościg policji za zbiegłymi z zakładu wychowawczego przestępcami, którzy przez dłuższy czas ukrywali się przed okiem władz

Wilno, 3 lipca. Przed niedawnym czasem zbiegło z zakładu wychowawczego w Wielucianach dwóch młodych, bo zaledwie osiemnaście lat liczących, przestępców Adam Ciesium i W. Witowski.

Po ucieczce młodociani przestępcy przybyli do Wilna, gdzie dopuścili się w ciągu krótkiego okresu czasu szeregu kradzieży mieszkaniowych. Szczególnie „wyspecjalizowali” się oni w wyrwaniu torebek z rąk przechodzących kobiet. Młodociani złoczyńcy czatowali na samotne kobiety, poczem wyrzyskawszy od powiedni moment wyrwali swej ofierze torebkę, w jak najzuchwalszy sposób i zmykali.

„Koronnym dziełem” ich działalności złodziejskiej był napad rabunkowy. Pewnego dnia napadli na przejeżdżającego w

położu Wilczej Łapy włościanina i zrabowali mu kożuch i drobniarę o ogólnej wartości kilkudziesięciu zł.

Policja, aczkolwiek ustaliła kim są napastnicy i sprawcy kradzieży torebek damskich, przez dłuższy czas nie mogła wpaść na trop młodocianych przestępców, którzy w sprytny sposób ukrywali się. Wszelkie obławy i rewizje w melinach złodziejskich nie doprowadziły do ich zatrzymania.

Dopiero ostatnio policji śledczej drogą wywiadów udało się ustalić, iż Ciesium i Witowski ukrywają się w Zakrecie. W odludnym miejscu zbudowali ani sobie szałas i w nim mieszkają.

W związku z tem onegdaj do Zakretu udało się kilku wywiadowców policji celem zatrzymania nieuchwytnych opryszków. Po odszukaniu szałas bandyc-

kiego okazało się, iż Ciesiuma i Witowskiego niema. Oba, korzystając ze słonecznej pogody udali się nad Wilgę i zażywali orzeźwiającej kąpieli.

Wywiadowcy, poznawszy młodocianych rabusiów, ukryli się w krzakach czekając jak ci wyjdą z wody. W chwili kiedy Ciesium i Witowski wydostali się na brzeg wywiadowcy wyszli ze swego ukrycia usiłując zatrzymać ich. Nadzy, oczekujący z wody przestępcy wymknęli się z rąk wywiadowców i wskoczyli do wody. Rozpoczął się pościg na rzece, w wyniku którego zdołano zatrzymać zbiegów.

Po doprowadzeniu ich zewnętrznego wyglądu do stanu nie obrażającego moralności publicznej przewieziono ich do aresztu centralnego do dyspozycji miejscowych władz śledczych.

## Nowiny sportowe.

W zawodach motocyklowych o złoty kask, które zorganizowała Unja w Poznaniu w kategorii maszyn do 350 cm dla juniorów (21 km.) wygrał Austunc (na Arielu) 18.26,8 przed Kiepińskim (Unja), w biegu maszyn do cem. dla seniorów zwyciężył Vogl (Unja) na Budze 17.48.7 przed Zimmerem, w kategorii do 350 ccm. zwyciężył Langer (Legja, Warszawa) na Velocette — 16.58.8 przed Krystą (Bielsko) w kategorii powyżej 350 ccm. wygrał — Zimmer na Arielu 16.55.8 przed Gembalą z Krakowa.

Paolino pobili na punkty w 10 rundowej walce w dniu onegdajszym w Barcelonie anglika Mc. Corkindola i wygrał na mecz Carnare.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Ameryki, rozegranych w Chicago padł nowy rekord światowy w sztafecie kobiecej 4x100 m. Ustanowił go klub Illinois AC. osiągając czas 48 sek.

W meczu lekkoatletycznym Finlandia pokonała Norwegię 106:64 p.

Beztróski humor MAURICE CHEVALIER w filmie

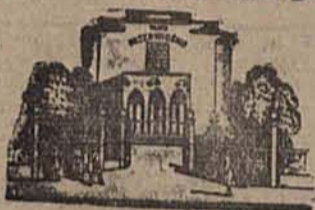
## „ZA OCEANEM“

W rolach głównych: MAURICE CHEVALIER znany z „Parady Miłości” i CLAUDETTE COLBERT znana z filmu „W cieniu Krzyża”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp. w niedziel. i święta o godz. 2-ej. Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Następny program: „KAPITAN WHALLAN” w rol. głównych: Gary Cooper i Claudette Colbert. —

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ŻEROMSKIEGO  
Nr 74-76  
(róg Kopernika)

Dziś Premjera!

**RAKIETA**  
ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22.  
Jedynie letnie kino w ogrodzie.

Dziś premjera!

Najświetniejsza komedia muzyczna w wersji francuskiej

## „KOMENDA SERC“

W rolach głównych: Dolly Haas, Livio Pavanelli, Tibor v. Halmay.

Następny program „NIEPOTRZEBNA“

**Dr. S. Goldryng**  
Roentgenolog  
Południowa 9  
powrócił.

**Dr. MED. DYNIN**  
CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA  
I KRTANI przyjmuje obecnie  
Piotrkowska 64 tel. 102-62  
Godziny przyjęć od 5 do 7 po poł. 30-2

**Kasa ogniotrwała**  
tanie do sprzedania  
Adres: Śródmiejska 6, m. 5

**Dr. Stan. GUTENTAG**  
CHOROBY DZIECI.  
Przeprowadził się na  
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 275.  
Przyjmuje od 5 i pół do 6 i pół wiecz.  
Nr. telef. 220-03. 30-2

**Dr. MED. Al. Kopciowski**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
mieszka obecnie  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Indywidualna pielęgnacja  
**CERY i URODY syst. „IBAR“**  
Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cere należy pielęgnować rozsądnie, systematycznie. Zestój środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez ANNE RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadają przeźrocz. miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, jiotok, węgry, piegry e. t. c.  
Instytut de Beaute, Racjonalna kosmetyka.  
Szkoła Kosmetyczna, zał. 1924 roku, ŚRÓDMIEJSKA 16. Telefon 169-92.  
Zadajcie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

**Dr. Jan Polak**  
ul. NAWROT Nr. 7  
Tel. 164-21.  
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)  
Godziny przyjęć 6-7.

**DOKTOR H. Wołkowyski**  
Cegielniana Nr 4  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłucnych i skórnych.  
PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9  
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZ. 9-1.

Do akt Nr. 1876/1933 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12. zamieszkały w Łodzi, przy ul. Płanowicza 7 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 4195  
Łódź, dn. 16 czerwca 1933 r.  
Komornik: (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. NUSBAUMOWA**  
przyjmuje od 3-7 po poł.  
Piotrkowska 51  
telef. 121-23

**NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty**  
EGZOTYCZNE  
do nabycia tylko w pracowni artystycznej  
ŻEROMSKIEGO 17. m. 15  
parter, tel. 181-47.  
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Do akt Nr. Km. 900/1933 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: stołu, dwu szaf do garderoby, kredensu, dwu szafek nocnych, ampie, biurka, lustra i zegara, oszacowanych na łączną sumę zł. 760, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 10 czerwca 1933 r.  
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

**APPRETERMEISTER**  
na damskie towary kamernowe i fantazyjne na wyjazd do Rumunii  
**POSZUKIWANY.**  
Tylko pierwszorzędnym z długoletnim doświadczeniem fachowcy zechcą złożyć oferty z podaniem dotychczasowej działalności do „Republiki” pod „Pierwszorzędnym”. 25-2

Do akt Nr. Km. 1413/1933 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 32, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu, serwantki i stołu owalnego, dwu foteli i sześciu krzeseł oszacowanych na łączną sumę zł. 531, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 19 czerwca 1933 r.  
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
na sezon letni  
po leca  
**„HELENA“**  
Zawadzka 9  
Wejście p. bramę 9

**„Czystość“**  
Piotrkowska 44. telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pościeli. Czystość szyb.



**4-pokojowe mieszkanie**

przyswoicie umeblowane z wszelkimi wygodami w czystym domu na czas dłuższy

**poszukiwane.**

Oferty z podaniem warunków pod: „UmeblowaneABC” do Adm. „Republiki”.

**Do wynajęcia 5 pokoi**

z kuchnią front II piętro oraz lokal handlowy duży, 8 okien. Wiadomość ul. Piotrkowska Nr. 81, Administracja. 30-2

**Pielęgniarka**

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

**Cieżar Kryzysu**

odezwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza jedynie

**AKWIZYCJA OGŁOSZEN**  
**FUCHS'a**  
Piotrkowska 50  
Tel. 121-36

